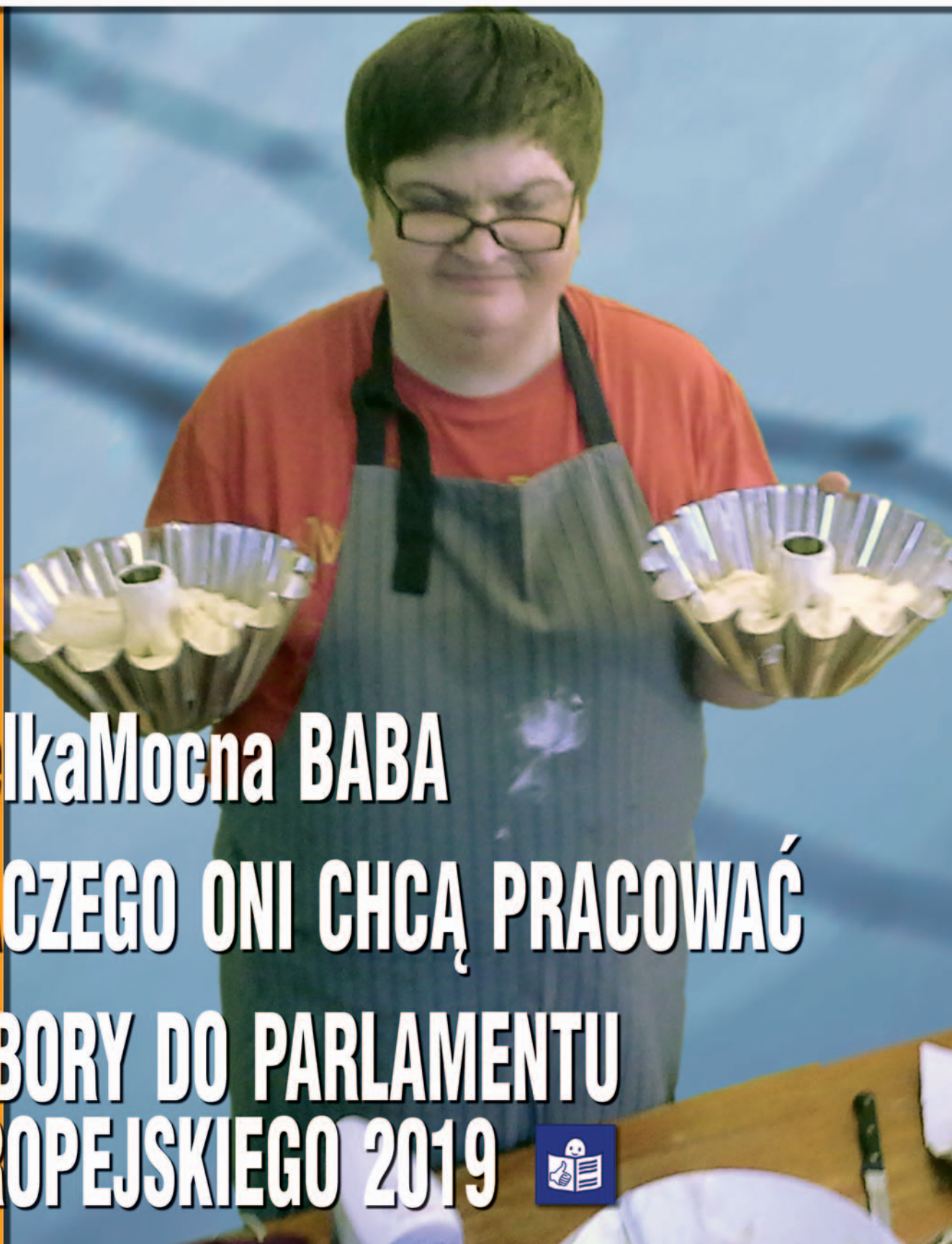


SPOŁECZEŃSTWO *dla* WSZYSTKICH



NR 1 (67) MARZEC 2019

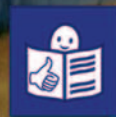
ISSN 1506-9877



Wielka Mocna BABA

DLACZEGO ONI CHCĄ PRACOWAĆ

**WYBORY DO PARLAMENTU
EUROPEJSKIEGO 2019**



Jubileusz 25-lecia

Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób
z Niepełnosprawnością Intelleksualną
Koło w Bytomiu

Uroczysta Gala w Operze Śląskiej



W pięknej scenerii Opery Śląskiej 24 października 2018 roku zasłużeńi Przyjaciele PSONI Koła w Bytomiu, członkowie Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej oraz wieloletni świetni pracownicy Koła otrzymali z rąk Wiceprezesa Zarządu Głównego Mariusza Mitusia i Przewodniczącej Zarządu Koła w Bytomiu Anny Dziąsko dyplomy honorowe.



Kwiaty i dyplom honorowy dla Janiny Krysty, założycielki Koła w Bytomiu i wieloletniej Przewodniczącej Zarządu.



Przyjaciele Koła otrzymali sympatyczne jubileuszowe statuetki wykonane przez uczestników WTZ Koła w Bytomiu. Na zdjęciu: aktor i reżyser Marek Bielecki; reżyser, scenarzysta i właściciel spółki Hole Films Bartek Bala oraz jego współpracownik Maciek Orłów.



To jest artykuł wstępny.

Piszemy w nim, jakie tematy są opisywane w tym numerze czasopisma. Artykuły w tekście łatwym do czytania są oznaczone takim symbolem:

Możecie przeczytać o projekcie w którym uczestnicy planują swoją przyszłość.

Piszemy też o wyborach do Parlamentu Europejskiego. Będą one w Polsce 26 maja 2019. Przeczytajcie uważnie i idźcie na wybory!

Dowiecie się po co self-adwokaci z Polic chodzą na spotkania z uczniami w szkołach.

Piszemy też o wolontariuszach. Z własnej woli i za darmo pracują oni żeby pomagać innym.

Tomasz Czuchrowski opisał niezwykle koncert. Jego zdaniem była to prawdziwa uczta dla ucha.

W tym numerze jest też artykuł o innym Tomaszu. Kilka lat temu miał on bardzo poważny wypadek.

W środku pisma znajdziecie jak zwykle krzyżówkę i zagadki do rozwiązywania.

Spróbujcie sami napisać ciekawy artykuł i przesać go mejlem na adres:

redakcja@psoni.org.pl

Wydawca: Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną

Adres: 02-639 Warszawa, ul. Głogowa 2B

Tel.: 22 848-82-60, 22 646-03-14, Fax: 22 848-61-62

e-mail: redakcja@psoni.org.pl www: psoni.org.pl

Konto: PEKAO SA 32 1240 5992 1111 0000 4773 3990

Redaguje: Zespół

Nakład: 3500 egz.

Drodzy Czytelnicy,

numer otwieramy artykułem o projekcie „Bezpieczna przyszłość”, realizowanym przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną w szerokim partnerstwie z innymi organizacjami, w tym siedmioma Kołami PSONI oraz z ośmioma samorządami miast, gmin, powiatów i badaczami z Uniwersytetu Warszawskiego. Projekt polega na sprawdzaniu (testowaniu) modelu społecznego zbudowanego na idei tworzenia wokół osoby z niepełnosprawnością intelektualną kręgu wsparcia, by jak najdłużej i jak najbardziej samodzielnie mogła żyć w dobrze znanym sobie otoczeniu, nawet gdy zabraknie już jej rodziców.

Anna Gładysz z Koła PSONI w Policach przedstawia działania tamtejszych self-adwokatów, którzy występują na lekcjach wychowawczych w szkołach ponadpodstawowych. Opowiadają młodzieży o osobach z niepełnosprawnością intelektualną, o ich prawach i problemach. I jak pisze autorka – udowadniają, że mamy wpływ na zmianę stereotypów i uprzedzeń!

Zmianie negatywnych postaw społecznych wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną najlepiej przysłuży się ich aktywny udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego. W numerze zamieszczamy tekst ławy do czytania, przygotowany przez Inclusion Europe, zachęcający do udziału w spotkaniach z kandydatami i w samym akcie wyborczym. Wesprzycie Państwo swoich dorosłych bliskich w tym, by jak inni mieli szansę poczuć swoje sprawstwo w tym najważniejszym obszarze praw obywatelskich.

Zapraszamy Państwa do Pszczyny, a dokładniej do Piasku pod Pszczyną, gdzie ma siedzibę Koło PSONI. Rozwija się tam akcja profesjonalnego pozyskiwania wolontariuszy. Opisane doświadczenia pokazują, że dobrze przygotowany i poprowadzony, zaplanowany na skalę adekwatną do realizowanej działalności wolontariat przynosi korzyści nie tylko osobom z niepełnosprawnością i ich rodzinom, ale także całej społeczności lokalnej.

W tym numerze sporo miejsca oddajemy autorom z niepełnosprawnością intelektualną. A na szczególną uwagę zasługuje tekst Joanny Hajduk z Warsztatów Terapii Zajęciowej Zarządu Głównego PSONI, który powstał po przeprowadzeniu wywiadów z koleżankami i kolegami, byłymi uczestnikami WTZ. Ich wypowiedzi i spostrzeżenia autorki w dobitny sposób udowadniają, że potencjał osób z niepełnosprawnością – w kontekście fatalnej statystyki dotyczącej liczby uczestników WTZ podejmujących pracę zawodową – może być lepiej wspierany i wykorzystywany.

A skąd się wzięła WielkaMocna Baba na naszej okładce? Pomysł podsunęła nam Małgorzata Sudakowska z Koła w Gorzowie Wielkopolskim. Tekst jej autorstwa opisuje ciekawe, różnorodne w treści i formie warsztaty organizowane dla rodziców dzieci, wychowanków gorzowskiego OREW.

Ciekawej lektury wszystkich artykułów życzy Państwu

Redakcja

Do naszych Czytelników oraz ich bliskich kierujemy serdeczne życzenia z okazji Świąt Wielkiej Nocy!



W sprawie umieszczenia ogłoszeń prosimy o kontakt z Redakcją. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. W przypadku wykorzystania artykułów lub ich fragmentów prosimy o zamieszczenie informacji: „źródło: SPOŁECZEŃSTWO dla WSZYSTKICH, nr 1 (67) MARZEC 2019”.

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Wydawnictwo współfinansowane ze środków
Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.



BEZPIECZNA PRZYSZŁOŚĆ

Barbara Ewa Abramowska

2

BĄDŹ ZAANGAŻOWANY
W WOLONTARIAT

Katarzyna Labus

4

MAMY WPŁYW NA ZMIANĘ
STEREOTYPÓW

Anna Gładysz

6



DLACZEGO ONI CHCĄ PRACOWAĆ?

Joanna Hajduk

8

WYBORY DO PARLAMENTU
EUROPEJSKIEGO 2019

10



ZAGADKOWE STRONY

Piotr Sochański

11



GAŁA KONCERTOWA – 12 TENORÓW

Tomasz Czuchrowski

15



PO OBU STRONACH

Andrzej Tomczyk

16

RAZEM ŁATWIEJ...

Anna Makuch-Błaszkiwicz

17

WIELKAMOCNA BABA

Małgorzata Sudakowska

18

NASZA BIBLIOTEKA STALE ROŚNIE...

Lidia Czarkowska

19

LOLEK SKOŃCZYŁ JUŻ 5 LAT!

Aleksandra Wnuk

20

ROZMOWY O WCZESNEJ
INTERWENCJI I WCZESNYM
WSPOMAGANIU ROZWOJU

Iwona Dajnowska

22

POD ANIELSKIM PATRONATEM

23

NA DESKACH PRAWDZIWEGO
TEATRU

Olivia Jarnot

24

Na okładce:

Fot. Archiwum WTZ ZG PSONI



Beata Nowak, uczestniczka
Warsztatu Terapii Zajęciowej
Zarządu Głównego PSONI,
podczas przedświątecznych
zajęć w pracowni kulinarnej.

Wszyscy rodzice osób z niepełnosprawnością intelektualną w którymś momencie życia swojego dziecka zaczynają się zastanawiać: co z nią/z nim się stanie, jak nas zabraknie?

Takie same myśli towarzyszyły we wczesnych latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku założycielom Stowarzyszenia (wtedy: Komitetu Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski).

Takie same rozterki przeżywają współcześni rodzice.

Projekt „Bezpieczna przyszłość”, którego głównym działaniem jest tworzenie Kręgów Wsparcia wokół osób z niepełnosprawnością intelektualną, by jak najdłużej umożliwić im przebywanie w dobrze znanym, przyjaznym otoczeniu w ich lokalnej społeczności, jest propozycją odpowiedzi na rodzicielską potrzebę zapewnienia bezpiecznej przyszłości ich dorosłym dzieciom.

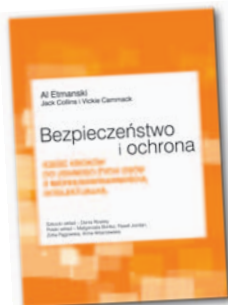


KRĘGI WSPARCIA
OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ

Bezpieczna przyszłość

Myślenie o zabezpieczeniu przyszłości stało się także u źródeł działania pomysłodawców idei Kręgów wsparcia w Kanadzie – Ala Etmanskiego i Vickie Cammack, rodziców kobiety z zespołem Downa, założycieli organizacji PLAN (Planned Lifetime Advocacy Network¹) w Vancouver. W 2013 roku przyjechali do Polski, by podzielić się swoją koncepcją i zdobytymi już doświadczeniami.

Kręgi Wsparcia w Polsce mają już swoją (krótką) historię: w 2015 roku pilotażowy projekt finansowany ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich zrealizowało na bazie tej idei Warszawskie Forum Inicjatyw na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligentalną działające przy wsparciu Stowarzyszenia BORIS (Biuro Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych). Pięć organizacji wchodzących w skład Forum podjęło się zbudowania Kręgów Wsparcia wokół piętnastu osób z niepełnosprawnością, będących uczestnikami ich placówek. W ramach tego projektu ukazało się także tłumaczenie książki o kanadyjskiej koncepcji pt. „Bezpieczeństwo i ochrona”.



W 2016 roku zawiązało się partnerstwo, w skład którego weszły: PSONI, BORIS i Stowarzyszenie TĘCZA. Partnerstwo z sukcesem aplikowało o środki na projekt „Bezpieczna przyszłość. Model środowiskowego wsparcia dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną” i zrealizowało go w okresie od października 2016 do lutego 2017 roku w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, oś priorytetowa IV, działanie 4.1 Innowacje społeczne. Efektem projektu był skonsultowany model tej innowacji, czyli przystosowany do warunków polskich opis m.in. struktury, szczegółowych działań, kompetencji osób i instytucji uczestniczących w lokalnym systemie wsparcia środowiskowego.

Od jesieni 2018 roku model jest testowany (w ramach kolejnego projektu POWER 4.1), czyli sprawdzany w praktyce: jak działa, czy i jak można go jeszcze poprawić, aby po jego zakończeniu móc upowszechniać go i wdrażać na terenie całego kraju. Projekt jest realizowany w ośmiu miastach, gminach lub powiatach Polski na terenie działalności siedmiu Kół PSONI: w Biskupcu, Gdańsku, Elblągu, Jarosławiu, Nidzicy, Ostródzie i w gminie Suwałki oraz w Goleniowie przez lokalne Stowarzyszenie „Horyzont”. Bardzo ważnym elementem projektu – i wyzwaniem – jest włączenie do

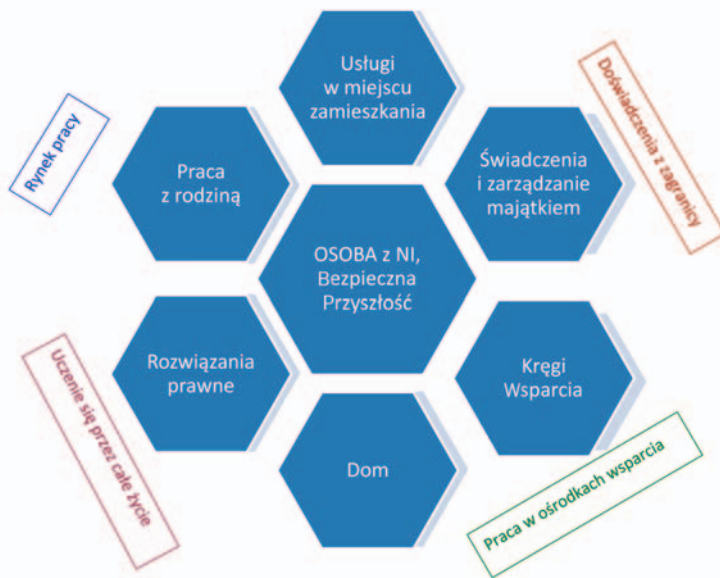
lokalnych koalicji przedstawicieli władz i instytucji samorządowych w działania realizowane wokół osób z niepełnosprawnością intelektualną, czyli połączenie systemu formalnego (zdrowie, usługi, profesjonaliści) i nieformalnego (rodzina, przyjaciele, sąsiedzi, wolontariusze). Poprzez to włączenie należy oczekiwać nie tylko wzbogacenia aktualnej oferty dla uczestników – osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin – ale także zapewnienia kontynuacji wsparcia, kiedy skończy się projekt.

Projekt ma ponadto centralny, krajowy poziom realizacji, w którego zakresie jest m.in. stworzenie centralnego systemu wsparcia edukacyjnego, doradczego i sieciującego, w tym w szczególności:

- opracowanie i publikacja materiałów edukacyjnych, poradniczych i promocyjnych,
- przygotowanie i realizacja szkoleń dla rodzin, organizacji, koalicji lokalnych,
- stworzenie i uruchomienie internetowego portalu, platformy wiedzy oraz wymiany informacji i doświadczeń pomiędzy rodzinami, organizacjami, firmami i instytucjami, współpracującymi zgodnie z modelem,
- wypracowanie narzędzia internetowego do pracy w Kręgach Wsparcia,
- stały rozwój modelu, w tym praca nad długoterminowymi rozwiązaniami wymagającymi zmian regulacyjnych,
- tworzenie i wspieranie ruchu rodzin i innych podmiotów na rzecz środowiskowego wsparcia.

Model „Bezpieczna przyszłość” odwołuje się do pojęcia solidarności społecznej (kręgi wsparcia, lokalne koalicje), a także deinstytucjonalizacji, jako realizacji postanowień Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. Konwencja szczególnie naciska kładzie na równe prawo wszystkich osób z niepełnosprawnościami do życia w społeczności lokalnej oraz na prawo dokonywania wyborów. Obecnie jedyną rzeczywistą formą stałego wspierania osób z niepełnosprawnością intelektualną, które stają się samotne, jest pobyt w domu pomocy społecznej. Jest to jednak forma wsparcia nie tylko sprzeczna z duchem Konwencji, ale też najdroższa i najmniej efektywna, która powoduje koncentrację osób z niepełnosprawnością połączoną z izolacją od środowiska, uniemożliwiając często kontakty z dalszą rodziną i znajomymi. Argument dotyczący kosztów na pewno powinien zainteresować zwłaszcza samorządy, które zawsze mają ograniczony budżet pomocy społecznej dla swoich mieszkańców.

¹ <https://plan.ca>



Elementy modelu Bezpieczna Przyszłość

Realizacja projektu „Bezpieczna przyszłość” jest na początku drogi. Ale zaangażowani w jego realizację praktycy już dostrzegają korzyści. Kierowniczka Środowiskowego Domu Samopomocy Koła PSONI w Elblągu, Aleksandra Kojtych, tak formułuje korzyści dla swojej placówki, z której trzech uczestników wraz z rodzinami uczestniczy w projekcie.

Korzyści płynące z wdrażania modelu Bezpieczna Przyszłość:

Uczestnicy ŚDS będący w projekcie

- Wzrost pewności siebie
- Uznanie – poczuli się ważni
- Nowe możliwości, nowe kontakty
- Wzrost aktywności i motywacji do angażowania się w nowe działania
- Wzrost poczucia niezależności i bezpieczeństwa.

Uczestnicy ŚDS niebędący uczestnikami projektu

- Nowe kontakty – w związku ze współuczestnictwem ŚDS w koalicji
- Nowe możliwości włączania się w środowisko lokalne
- Usługi asystenckie, wolontariusze – większe możliwości na aktywność poza placówką, realizację indywidualnych potrzeb.

Rodzice/opiekunowie

- Wzrost otwartości na podejmowanie tematu przyszłości ich dorosłych dzieci po ich śmierci
- Poczucie wpływu – co mogą zrobić
- Wsparcie specjalistów w towarzyszeniu rodzicom/opiekunom w drodze do usamodzielniania dzieci
- Poczucie bezpieczeństwa
- NIE JESTEM SAM – chęć integracji z innymi rodzinami.

Kadra ŚDS

- Wzrost kompetencji
- Narzędzie do pracy z rodzinami – „oferta gratis”
- Wymiana doświadczeń/współpraca ze środowiskiem zewnętrznym – partnerzy lokalni



Bezpieczna Przyszłość

to tytuł projektu, który jest realizowany w kilku miastach w Polsce.

Osoby z niepełnosprawnością intelektualną będą przygotowywać się do samodzielnego życia. Będą planować swoją przyszłość.

Pomogą im w tym:

- rodzice, rodzeństwo, inni krewni
- specjaliści z ośrodków do których chodzą na zajęcia
- znajomi z różnych miejsc
- wolontariusze
- wszyscy ludzie, którzy mieszkają blisko i lubią pomagać.

Uczestnicy razem z rodzicami będą zastanawiać będą się gdzie mieszkać jak zostaną sami. Będą spotykać się z innymi ludźmi. Będą mogli rozwijać swoje zainteresowania. Będą uczyć się nowych rzeczy.

- Rozszerzenie koncepcyjnego myślenia o dorosłości osoby z NI wzbogacone o budowanie Kręgów Wsparcia – planowanie przyszłości dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Kierownik ŚDS; Stowarzyszenie (organ prowadzący ŚDS):

- Świadoma kadra
- Zaangażowani rodzice
- Godnie żyjący uczestnicy
- Wyższa jakość usług, bogatsza oferta placówki – oparta na planowaniu indywidualnych ścieżek rozwoju uczestnika
- Świeżość myślenia i działania – przeciwdziałanie „wypaleniu społecznemu” uczestników ŚDS
- Większa efektywność oddziaływań terapeutycznych – sieć wsparcia
- Profilaktyka – zapobieganie wykluczeniu osób z NI na wcześniejszych etapach ich życia poprzez zaproszenie do współpracy rodziców. ■

Opracowanie: **Barbara Ewa Abramowska**

**Katarzyna Labus**

Dyrektor OREW Kola PSONI w Pszczynie, koordynator projektu FIO

Bądź zaangażowany w wolontariat

Koło PSONI w Pszczynie z siedzibą w Piasku od czerwca 2018 roku realizuje projekt „Bądź zaangażowany w wolontariat!” finansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich Narodowego Instytutu Wolności.

Wolontariat jest z pewnością ważnym elementem działalności każdego Koła naszego Stowarzyszenia. Wolontariusze wspierają nas swoją pomocą okazjonalnie i długoterminowo, z czasem stają się naszymi przyjaciółmi, a nawet pracownikami. To osoby z wielu środowisk, w różnym wieku, z różnorodnymi doświadczeniami, umiejętnościami, zdolnościami. Już samopomocowość naszego Stowarzyszenia i społeczna działalność jego członków ma wiele wspólnego z wolontariatem. Rodzice i opiekunowie osób z niepełnosprawnościami są na co dzień wolontariuszami Stowarzyszenia, choć rzadko tak się o nich mówi...



Poszliśmy krok dalej. Skorzystaliśmy z okazji pozyskania środków finansowych i postanowiliśmy profesjonalizować działania wolontariackie, dobrze przygotować wolontariuszy do działania – rodziców, opiekunów naszych podopiecznych oraz osoby ze społeczności lokalnej. Poza tym chcieliśmy pozyskać do stałej współpracy instytucje publiczne.

Takie działania podjęliśmy w 2018 roku: pozyskaliśmy 45 osób – liderów wolontariatu, w tym 35 osób z najbliższego otoczenia osób z niepełnosprawnościami oraz 10 osób ze społeczności lokalnej. Zostały one profesjonalnie przygotowane do działań wolontariackich – wzięły udział między innymi w treningu umiejętności społecznych, w warsztatach skutecznej współpracy zadaniowej i w szkoleniach (np. aktywny wolontariat, praca z osobą z niepełnosprawnościami, coaching rozwoju organizacji).

W celu poznania doświadczeń innych organizacji prowadzących aktywne działania wolontariackie zorganizowano dotychczas cztery wizyty studyjne w zaprzyjaźnionych Kołach PSONI oraz innych organizacjach, które chętnie podzieliły się z nami swoją wiedzą w tym zakresie.

Ponadto liderzy wolontariatu oraz członkowie społeczności lokalnej systematycznie uczestniczyli w warsztatach z zakresu arteterapii i ceramiki oraz w warsztatach dziennikarsko-fotograficznych.

Całość działań organizowała i prowadziła grupa specjalistów: trenerów, doradców zawodowych, psychologów, terapeutów. W realizację projektu zaangażowaliśmy też doświadczonych pracowników Stowarzyszenia, którzy dotychczas wielokrotnie aktywnie włączali się w organizowanie różnorodnych przedsięwzięć. Dziś wspierają nas, pełniąc funkcje koordynatorów, pośredników wolontariatu, animatorów oraz moderatorów, a także prowadząc warsztaty i szkolenia.

W wyniku tych działań w siedzibie naszego Stowarzyszenia oficjalnie uruchomiliśmy Punkt Wolontariatu w Piasku.

W bieżącym roku rozpoczęliśmy planowe działania, to znaczy realizację inicjatyw lokalnych, które przygotowują i organizują liderzy wolontariatu w pięciu grupach zadaniowych. Za nami są już dwie miniinicjatywy – warsztaty „Sklejkowe cuda” oraz spotkanie jasełkowe. Na to spotkanie zostali zaproszeni przyjaciele naszego Stowarzyszenia – przedstawiciele instytucji samorządowych, instytucji publicznych, władz kościelnych, sponsorów i darczyńców, którzy dotychczas współpracowali z naszym Kołem oraz zaangażowali się w realizację projektu. Na warsztatach przygotowaliśmy dla nich prace ze sklejki stanowiące jednocześnie rodzaj podziękowania i pamiątki ze spotkania.



Na 2019 rok zaplanowaliśmy realizację dwudziestu miniinicjatyw o charakterze integracyjno-kulturalnym, integracyjno-rodzinnym, kulinarnym i sportowym, a także realizację ośmiu dużych inicjatyw, angażujących dużą grupę wolontariuszy i skierowanych do szerokiej części społeczeństwa. Deklaracje udziału w inicjatywach złożyło dodatkowo trzydzieści osób ze społeczności lokalnej!

Początek nie był łatwy. Rodzice z dystansem podchodzili do proponowanych szkoleń, warsztatów, spotkań. Czas pokazał, że cały wysiłek nie poszedł na marne. Wielu rodziców dzieci z niepełnosprawnościami po raz pierwszy znalazło dla siebie miejsce, w którym mogło się oderwać na pewien czas od monotonii codzienności. Ich poczucie osamotnienia w wychowywaniu dziecka z niepełnosprawnością oraz izolacji społecznej ustąpiły miejsca poczuciu sprawczości. W ankietach ewaluacyjnych pisali oni między innymi: *Jestem kimś ważnym, bo mam zdolności, zainteresowania, mam wiele zalet; Jestem potrzebny nie tylko swojemu dziecku z niepełnosprawnością, lecz także innym; Potrafię tak wiele i tak wiele mogę dać z siebie innym, którzy mnie potrzebują...* Różnorodność warsztatów i szkoleń, w jakich wzięli udział rodzice,

pozwoili każdemu z nich odkryć swoją wartość i wyjątkowość. Mówią dziś, że ten udział stanowi doświadczenie, na które czekali całe życie.

Ponadto możliwość przedstawienia problemów i trudności wynikających z faktu bycia rodzicem dziecka z niepełnosprawnościami uczestnikom projektu należącym do społeczności lokalnej była cenna i kształcąca dla obu stron. Nasze Stowarzyszenie zyskało – oparte na mocnych fundamentach – zrozumienie, empatię i szacunek. Wypracowało również sobie silną pozycję na rynku wolontariatu i działań społecznie użytecznych. Z kolei mieszkańcy Piasku i okolic, którzy włączyli się w działania projektowe, stworzyli bazę dla budowania społeczeństwa obywatelskiego odpowiedzialnego za wszystkich swoich członków, zwłaszcza tych słabszych. Społeczeństwa, które aktywnie reaguje na pojawiające się problemy, które samo potrafi się organizować, by nieść pomoc, i nie czeka biernie na działania władz. Czas pokazał również, że grupa liderów wolontariatu stała się nieformalną grupą wsparcia, w której uczestnicy dzielą się nawzajem swoimi troskami, wspólnymi siłami rozwiązują rozliczne małe i duże problemy, wspierają się, dodają sobie nawzajem sił, budują poczucie własnej wartości, wymieniają doświadczenia.



Z tego, co robimy, czerpiemy radość i satysfakcję. Staliśmy się silną grupą. Odkryliśmy potencjał, zdolności i zainteresowania każdego z nas, możemy liczyć na siebie nawzajem. Świetnie planujemy i realizujemy każde zadanie.

Do naszego Punktu Wolontariatu w Piasku zgłaszają się wciąż nowe pojedyncze osoby i całe grupy osób. Deklarują różnego rodzaju pomoc, zgłaszają pomysły. Każdy chce oddać czastkę siebie – od dzieci i młodzieży ze szkół publicznych, przez instytucje kulturalne, grupy parafialne, uczestników Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Koła Gospodyń Wiejskich, po lokalne grupy twórców kultury i rękodzielników.

Realizacja projektu pozwoli nam w bieżącym roku z większym rozmachem zorganizować stałe w kalendarzu naszego Koła imprezy o charakterze integracyjnym, sportowym, kulturalnym skierowane do licznych grup odbiorców. Będziemy mogli również poświęcić więcej uwagi indywidualnym problemom rodzin z naszego Stowarzyszenia. W trosce o wolontariuszy w projekcie zaplanowano środki finansowe na wspólne wyjazdy do teatru i kina oraz na



Chętni do pomocy

Wolontariuszem jest taka osoba, która z własnej woli pomaga innym. Wolontariusz nie chce za swoją pracę pieniędzy. Pomaga tyle, ile może.

W Piasku niedaleko Pszczyny Koło PSONI zorganizowało Punkt Wolontariatu. Przychodzą tu ci, którzy chcą być wolontariuszami.

Są to rodziny osób z niepełnosprawnościami i inni mieszkańcy okolicy.

Biorą udział w różnych szkoleniach. Potem organizują wspólnie zawody sportowe, zabawy, obchody różnych świąt.

Dzięki temu wszyscy mieszkańcy lepiej się poznają. Wiedzą, że nie żyją wśród obcych. I że mogą liczyć na pomoc.

wycieczki. W sumie na realizację wszystkich zadań otrzymaliśmy 313 tysięcy złotych. Do tej pory zaangażowaliśmy w swoje działania łącznie 75 wolontariuszy, co otwiera przed nami ogromne możliwości.

W projekt zaangażowaliśmy swój niemały potencjał – wieloletnie doświadczenie Stowarzyszenia w realizowaniu działań społecznych i wolontariackich oraz kompetencje i umiejętności zatrudnianych pracowników. Udostępniamy piękną, nowoczesną bazę lokali w naszym nowo wybudowanym obiekcie w Piasku. Mamy tam zaplecze kuchenne, więc przygotowujemy domowe poczęstunki dla uczestników projektu. Kiedy rodzice i opiekunowie ze Stowarzyszenia uczestniczą w spotkaniach, ich dzieci mają zapewnioną opiekę terapeutyczną. Mogą więc spokojnie dysponować swoim czasem bez troski o bezpieczeństwo dzieci. Zadbaliśmy również o transport dla rodziców wolontariuszy, którym najtrudniej dotrzeć na spotkania.

Poza tym włączamy wolontariuszy ze społeczności lokalnej w przygotowanie organizowanych przez nas imprez okolicznościowych: spotkania wigilijne, Dnia Babci, Dnia Dziadka, zabawy karnawałowej. Chcemy wspólnie przeżywać radosne i wzruszające chwile z życia naszej Stowarzyszeniowej Rodziny.

Docelowo wszystkie prowadzone przez nas działania mają na celu zwiększenie zaangażowania społecznego w wolontariat oraz integrację osób z niepełnosprawnościami ze środowiskiem społecznym. Realizacja projektu w tym roku dobiega końca. Mamy jednak nadzieję, że wypracowane strategie działania będą nam służyć jeszcze wiele lat. A współpraca nawiązana z tak wieloma instytucjami będzie trwać i przyczyni się do budowania społeczeństwa obywatelskiego.

Trzymajcie za nas kciuki! ■

**Anna Gładysz**

Instruktor terapii zajęciowej w WTZ Kola PSONI w Policach

Mamy wpływ na zmianę stereotypów

Przez kilka lat grupa self-adwokatów z Polic była bardzo aktywna i zaangażowana w działania kreujące pozytywny wizerunek osoby z niepełnosprawnością. Brali udział w szkoleniach, wystąpieniach publicznych, konferencjach i prezentacjach. Czuli się silni, pewni siebie, odważni. W 2009 roku podczas jednego ze spotkań grupy self-adwokatów narodził się pomysł, aby mówili oni o sobie ludziom, którzy niewiele wiedzą o niepełnosprawności. Nawiązaliśmy współpracę z Zespołem Szkół Zawodowych im. I. Łukasiewicza w Policach i po raz pierwszy w kwietniu 2010 roku wzięliśmy udział w lekcji wychowawczej. Czworo wybranych podczas spotkań self-adwokatów usiadło przy stole naprzeciwko klasy i prezentowali siebie, opowiadali o swoich kolegach i koleżankach, o wysiłku, jaki musi włożyć osoba z niepełnosprawnością w to, aby mieć swoje „ja”. Dla nas był to rodzaj testu, za który mieliśmy otrzymać ocenę. Zaryzykowaliśmy i byliśmy bardzo ciekawi odbioru. Już pierwsze lekcje były sukcesem, co zachęciło nas do zorganizowania kolejnych spotkań. Z upływem miesięcy okazało się, że lekcje wychowawcze z naszym udziałem cieszą się dużym powodzeniem, więc z wielkim zapałem podejmowaliśmy kolejne tematy ważne dla nas i środowiska osób z niepełnosprawnościami. Podczas zajęć omawialiśmy między innymi takie zagadnienia: wolność i ubezwłasnowolnienie, osoby z niepełnosprawnością i praca, problemy samodzielnego funkcjonowania osób z niepełnosprawnością, Konwencja ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami, równe prawa i pojęcie dyskryminacji, aktywizacja zawodowa osób z niepełnosprawnością intelektualną.



Self-adwokaci opowiadają o sobie: od lewej
Paweł Rogulski, Magdalena Bujniak, Wiesław Gapiński, Ryszard Welnicki

Zdarzały się dłuższe przerwy w spotkaniach self-adwokatów, mimo to są one kontynuowane. Do WTZ przychodzą nowi uczestnicy, którzy chętnie angażują się w spotkania self-adwokatów. Podczas zajęć omawiają jakiś problem, często bazując na tekście łatwym do czytania. Wspólnie przepracowujemy dane zagadnienie, a następnie uczymy się, jak mówić, aby być zrozumianym, występować publicznie, pokonywać treść, itp. Tak przygotowani uczestniczymy w zajęciach z młodzieżą.

Każdy z self-adwokatów zapamiętuje lekcje po swojemu. Andrzej Błaszczyk: *Przed wszystkim młodzież odnosila się do nas grzecznie, kulturalnie. Podejmowaliśmy tematy dla nas trudne,*

np. nasza praca, problemy, ubezwłasnowolnienie. Mówiliśmy o WTZ, zainteresowaniach, problemach związanych z osobami niepełnosprawnymi. Myślę, że lekcje podobały się młodzieży, a także nam samym. Chętnie pójdę jeszcze raz z kolegami, koleżankami i panią Anią.

Wiesław Gapiński: *Podobało mi się to, że mogłem opowiedzieć o sobie. Dużo się nauczyłem i spotkałem się z innymi, opowiedziałem im o tym, co przeszedłem. Cieszyłem się, że dziewczyny do mnie podchodziły i chwaliły to, że reprezentuję osoby niepełnosprawne.*

Tomasz Kozar: *Lubiłem opowiadać o WTZ, co robię. Podobało mi się, że młodzież dokładnie słuchała tego, co mówiłem. Zobaczyłem, że lubię opowiadać o sobie, swoich marzeniach, bo bardzo chcę jechać do Watykanu.*

Mariola Wójcik: *Słuchali nas ze zrozumieniem. Bardzo mi się podobało, że dowiadywali się o nas. Byli zadowoleni i uśmiechnięci.*

Paweł Rogulski: *Cieszę się, że mnie chwalili, a koleżdy i koleżanki self-adwokaci mnie wspierali. Troszkę miałem treść, ale jak zacząłem mówić, było lepiej.*

Z mojego punktu widzenia, jako osoby wspierającej, widzę u self-adwokatów rozwój, otwarcie się przed innymi, wzrost poczucia własnej wartości, samooceny, a przede wszystkim dumę z tego, że mają wpływ na kreowanie pozytywnego wizerunku swoich kolegów i koleżanek.

Nasz udział w spotkaniach z młodzieżą wpływa na wiele płaszczyzn. Przykładem może być następująca sytuacja. Podczas jednej z lekcji wychowawczych omawialiśmy temat dyskryminacji osób z niepełnosprawnościami oraz podejścia do niepełnosprawności. Po dzwonku podszedł do mnie uczeń tej klasy i powiedział: *Proszę pani, chciałem powiedzieć, że traktuję Rysia tak jak innych, znamy się już kilka lat i chodzimy razem na piłkę. Ryszard Welnicki, który uczestniczył w tym spotkaniu, z uśmiechem na twarzy potwierdził, że zna się z kolegą, poprzez poklepanie go po ramieniu i wymianie kilku słów. Nagle spojrzałam na wychowawczynię tej klasy, która miała łzy w oczach. Gdy uczniowie wyszli, zapytałam o powód takiej reakcji, a ona powiedziała: Bo widzi pani, nigdy nie spodziewałabym się takiego zachowania po tym chłopaku, on jest najgorszym łobuzem w tej klasie, a tu widzę jego inną twarz!*

Na jedną z lekcji zaprosiliśmy telewizję kablową Police, aby self-adwokaci mogli sprawdzić siebie z medialnej strony. Dwa dni później, oglądając materiał emitowany przez kablówkę, zobaczyłam ucznia klasy (według pedagoga szkolnego trudnej). Wypowiedział się, że nigdy nie zdawał sobie sprawy z tego, że można za pomocą ust malować albo obsługiwać komputer. Ucieszyło mnie, że słuchał tego, co mieli do powiedzenia self-adwokaci.

Nasz udział w lekcjach wychowawczych zaowocował również współpracą. Zostaliśmy poproszeni o udział w akcji charytatywnej na rzecz bezdomnych zwierząt w schronisku w Dobrej, nawiązaliśmy współpracę z menedżerem polickich siatek i kilkakrotnie braliśmy udział w meczach, w ramach prezentu mikołajkowego klasa wojskowa na terenie polickiego PSONI zaprezentowała żołnierskie umiejętności. Zgłosiły się również osoby do wolontariatu w naszych placówkach.



Self-adwokat Tomasz Kozar udziela wywiadu dla TV kablowej w Policach

Wystąpienie przed młodzieżą szkoły gimnazjalnej, zawodowej, licealnej jest jak otwarcie przed nią okna na zupełnie inny świat, w którym osoby z niepełnosprawnością opowiadają o sobie, kolegach, koleżankach, problemach. Na twarzach młodych ludzi można odczytać wiele różnych emocji. Najpierw jest lęk przed nieznanym, później zmieszanie, a na końcu akceptacja, niekiedy podziw i zawsze brawa, gratulacje. Warto podejmować takie działania. Udowadniają one, że mamy wpływ na zmianę stereotypów i uprzedzeń w stosunku do osób z niepełnosprawnościami.

Na zakończenie chcę jeszcze przytoczyć wypowiedź Andrzeja Błaszczyka, jednego ze starszych stażem self-adwokatów: *Myślę, że lekcje, które są przeprowadzane, Zarząd Główny w Warszawie zaakceptuje i na pewno będzie się cieszył, że Police i self-adwokaci są aktywni.* ■

Od Prezeski Zarządu Głównego:

*Szanowni Self-Adwokaci,
jestem bardzo szczęśliwa, że udaje się Państwu aktywnie działać i zmieniać świadomość innych ludzi na temat osób z niepełnosprawnością intelektualną. W imieniu Zarządu Głównego i całego Stowarzyszenia gratuluję odwagi, przekazuję podziękowania i życzę wielu pomysłów na dalsze działania. Pozdrawiam Police!*

Monika Zima-Parjaszewska

Tomasz Kozar, Mariola Wójcik, Paweł Rogulski, Andrzej Błaszczyk opowiadają o swoich działaniach w WTZ



Mówimy o sobie innym

Self-adwokaci z Polic postanowili opowiadać o niepełnosprawności osobom, które nic na ten temat nie wiedzą. Zaczęli odwiedzać szkoły w Policach. Spotykają się z uczniami na lekcjach wychowawczych.

Najpierw self-adwokaci dobrze się przygotowali. Omówili różne tematy. Uczyli się, jak mówić, żeby zostać zrozumianym. Uczyli się występowania przed obcymi osobami. Uczyli się, jak radzić sobie ze zdenerwowaniem. Bo kiedy człowiek robi coś nowego, to trochę się denerwuje.

Mówią teraz o tym, jakie mają życie. O swoich sukcesach i zmartwieniach. O sytuacji wszystkich osób z niepełnosprawnościami. O prawach tych osób. O tym, jak te osoby powinny być traktowane.

Self-adwokaci przyzwyczaili się do publicznego występowania. Podoba im się to. Jeden z nich udzielił nawet wywiadu dla telewizji w Policach.

Uczniowie uważnie słuchają self-adwokatów. Są zaciekawieni. Dowiadują się od nich nowych rzeczy. Zadają pytania. Na koniec gratulują self-adwokatom dobrego wystąpienia.



**Joanna Hajduk**

Uczestniczka WTZ Zarządu Głównego PSONI



Dlaczego oni chcą pracować?

Osoby z niepełnosprawnością intelektualną, które poszły do pracy, nadal chcą pracować. Chcą być dorosłe, samodzielne, niezależne...

Byłam ciekawa, jak im się tak naprawdę pracuje. Dlatego zabrałam do notesu z telefonami. Szukałam osób, które pracują i do których mogłabym zadzwonić. Potem poprosiłam o pomoc Anię Grabowską. Razem pracowałyśmy nad zapytaniem tych osób, czy mogłabym napisać o nich artykuł do pisma „Społeczeństwo dla Wszystkich”.

Przeprowadziłam wywiady z 10 osobami. Tylko jedna nie chciała się ze mną spotkać. Większość wywiadów prowadziłam na warsztatach. Raz pojechałam do Galerii Mokotów. Tam przeprowadziłam wywiad z Katarzyną Ślęzak.

Jak moi rozmówcy odpowiadali na pytanie: dlaczego lubią swoją pracę? Dowiedziałam się, że moim rozmówcom nie od razu szło łatwo w pracy. Czasem trudno im było zdążyć ze wszystkim. Mieli problemy, żeby wszystko robić dokładnie. Potrzebowali trochę czasu, żeby oswoić się z ludźmi. Musieli poznać nowe osoby i pokonać bariery. Nasi koledzy mówią, że jest kilka powodów, dla których warto chodzić do pracy. Warto, bo praca jest ważna. Ważne jest to, żeby nie siedzieć w domu, mieć jakieś zajęcie. Wszyscy mówią, że bardzo dobrze pracuje się im z ludźmi, można w pracy pożartować, porozmawiać, potem pójść na kawę i ciastko.



Co dla Ciebie jest trudne w pracy?

Początki są trudne. Wtedy bałagan się robi w głowie. Później jest lepiej.

Łukasz Bubień, pracuje w OSiR. To Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zamiata na basenie lub w szatni. Lubi pracę, bo daje mu ona satysfakcję. Ludzie go szanują, są mili, uprzejmi, punktualni i uśmiechnięci oraz rozmawiają z nim.



Czy bałeś się pójść do pracy?

Pierwsze dwa dni było ciężko. Ale po jakimś czasie wszystko się ułożyło.

Arek Kowalski, pracuje w Akademii Pedagogiki Specjalnej. Jest szatniarzem lub zamiata teren, wynosi śmieci i wykonuje prace porządkowe. Lubi pracę dzięki kontaktom z ludźmi i poczuciu obowiązku.



Czy trener pomagał Ci w pracy?

Pomagał. Choć na początku uważałam, że się czepia. Ale on miał rację.

Katarzyna Ślęzak, pracuje w OSiR. Myje trybuny, podłogi, szafki. Lubi swoją pracę, bo zarabia pieniądze i poznaje nowe osoby. Potrafi być bardzo samodzielna. Uczy się od innych. Lubi rozmawiać i żartować z ludźmi.



Jak Tobie się pracuje z ludźmi?

Dobrze. Spoko. Ludzie są mili. Robią mi kawę. Ludzie mnie lubią.

Paweł Kalupa, pracuje w Ośrodku Wczesnej Interwencji (OWI) już 10 lat. Jego obowiązkiem jest wieszanie ubrań i dawanie numerków. Lubi to, że dzieci, koledzy i koleżanki go znają.



Dlaczego praca jest dla Ciebie ważna?

Jak to może być bez pracy? Jak się nie pracuje, to nie ma się pieniędzy.

Marta Kraska, pracuje w szatni w OWI na Pilickiej z Pawłem Kalupą. Jej zadaniem jest wieszanie ubrań i dawanie numerków. Lubi pracę, bo ma blisko i dobry dojazd. Uważa, że dzięki pracy człowiek dorośnie w społeczeństwie.



Jakie masz obowiązki w pracy?

Pracuję w szatni. Obsługuję klientów. Jestem grzeczny.

Marcin Mazurek, pracuje 4 lata na pływalni na Kabatach. W szatni obsługuje klientów. Jest grzeczny, odbiera ubrania i wiesza numerki. Lubi obsługiwać swoich klientów i mieć kontakt z ludźmi. Czerpie z tego satysfakcję.



Co jest dla Ciebie trudne w pracy?

Nigdy nie wiem, czy się wyrobię, czy się nie wyrobię.

Sylwester Sęk, pracuje od 11 lat. Zmywa, pomaga, sprząta i wyrzuca śmieci. Lubi pracować, bo może czegoś się przy tym nauczyć.



Czy chciałbyś wrócić na warsztaty terapii zajęciowej?

Nie, nie chciałbym! Już tu swoje skończyłem, 12 lat tu byłem. Nigdy w życiu!

Daniel Plaskota, pracuje na komputerze w Akademii Pedagogiki Specjalnej. Przygotowuje zaświadczenia dla studentów, legitymacje, dyplomy. Lubi pomagać studentom i dobrze się tam czuje, bo dużo się tam dzieje. Lubi pracę, bo nigdy mu się tam nie nudzi.



Jak praca zmieniła Twoje życie?

Z wiekiem staje się człowiek taki twardszy do życia, do codzienności.

Magda Kosmal, pracuje w Centrum Wspierania Rodzin. Myje toalety, zamiata chodniki, wykonuje prace porządkowe. Lubi pracę, bo dobrze jej się układa ze współpracownikami.

Miło mi się słuchało tych wypowiedzi. Robiło mi się ciepło na sercu. Jesteśmy zwykłymi ludźmi i trzeba nas traktować tak jak wszystkich. No i powinniśmy zarabiać pieniądze. Moim zdaniem wszystkie osoby z niepełnosprawnością mogą pracować, bo warto! ■



Wybory do Parlamentu Europejskiego 2019

Pomiędzy 23 a 26 maja 2019 roku we wszystkich państwach Unii Europejskiej odbędą się wybory. Będziemy wybierać członków Parlamentu Europejskiego. W Polsce mówi się o nich europoseł, europosłanka.

W Polsce na dzień głosowania wyznaczono **niedzielę 26 maja**. To bardzo ważny dzień! Wpisz go do kalendarza. Zapisz w widocznym miejscu.

Europejskie wybory są bardzo ważne dla ludzi z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin!

Europosłowie i europosłanki podejmują decyzje które mają wpływ na życie każdego obywatela Unii Europejskiej.

Podejmują decyzje dotyczące:

1. Prawa obowiązującego w państwach Unii Europejskiej.
2. Pieniądzy na działalność i na projekty w państwach Unii Europejskiej.

Za te pieniądze buduje się drogi, budynki publiczne, boiska. Organizuje się pracę dla osób z niepełnosprawnościami. Albo pomoc w opiece nad osobami z głęboką niepełnosprawnością.

Co Ty możesz zrobić przed wyborami?

1. Idź na spotkania z kandydatami do Parlamentu Europejskiego.
2. Powiedz im jakie sprawy są ważne dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin.
3. Poproś, żeby przygotowali informację o swoich programach wyborczych w tekście łatwym do czytania i zrozumienia.
4. Zaproś znajomych i rodzinę żeby poszli z Tobą na spotkania.

A potem

idź na wybory i zagłosuj!

Pamiętaj,

Twój głos jest ważny!

Żeby lepiej przygotować się do spotkania z kandydatem, przeczytaj **Manifest Wyborczy**.

Opracowała go europejska organizacja Inclusion Europe.

Znajdziesz go w internecie na stronie **www.psoni.org.pl** ■

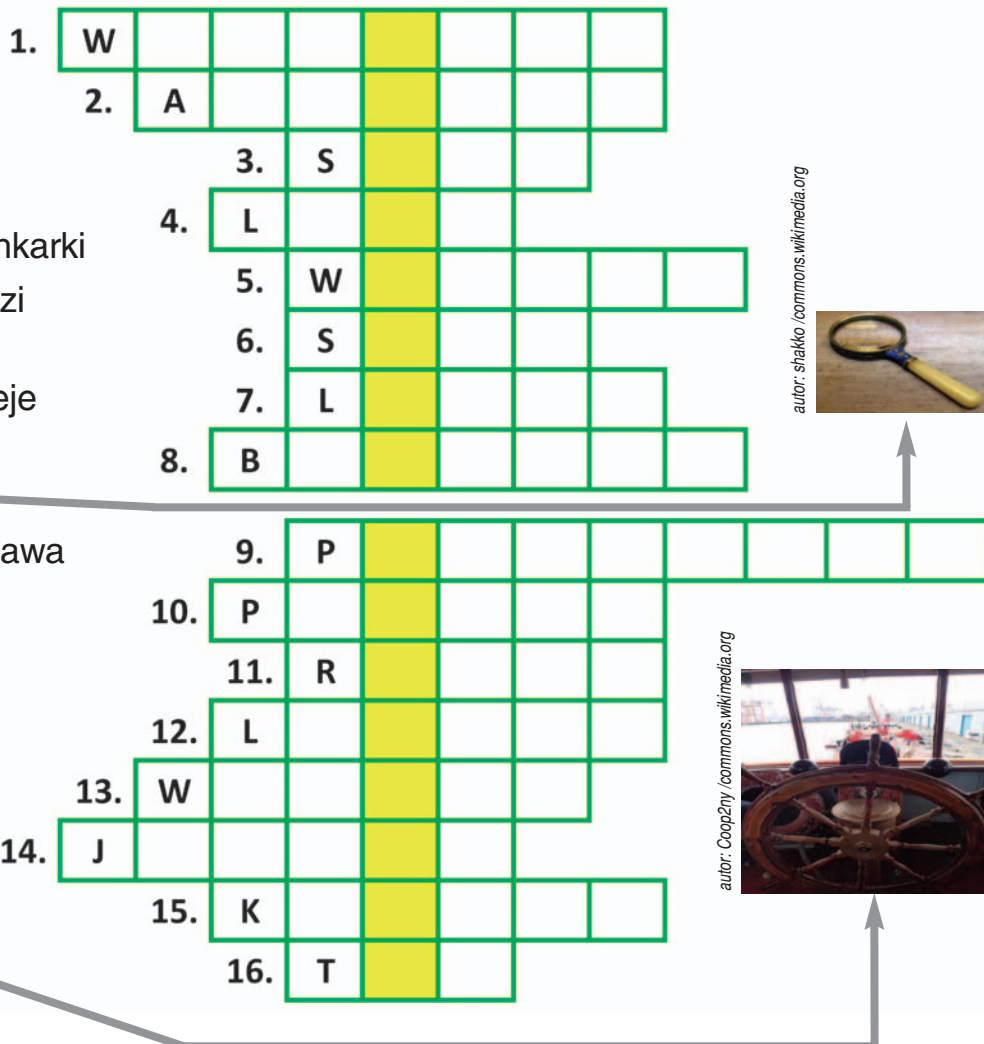


Zagadkowe strony

Witam Państwa. Dziś nowa, długa krzyżówka. Zapraszam do rozwiązywania i życzę dobrej zabawy.

1. Odgadnij hasła i wpisz do krzyżówki.

1. Nazwisko znanej piosenkarki
2. Prawnik, który broni ludzi przed sądem
3. Bajkowy stwór, który zieleje ogniem
4. Szkło powiększające
5. Góra, z której wylatuje lawa
6. Kierownica statku
7. Ułatwia przelewanie z butelki do butelki
8. Kolor
9. Jedna z wędlin
10. Ma ją każdy owoc
11. Wielki kraj blisko Polski
12. Miasto w Polsce
13. Pali się nim w piecu albo w kominku
14. Imię męskie
15. Schabowy albo mielony
16. Słowo przeciwne do słowa „przód“



KONKURS

1. Proszę rozwiązać krzyżówkę.
2. Odgadnięte hasło z krzyżówki proszę zapisać na kartce.
3. Kartkę proszę włożyć do koperty i wysłać na adres:

Zagadkowy Redaktor Piotr Sochalski
Warsztaty Terapii Zajęciowej Zarządu Głównego PSONI
ul. Głogowa 2b, 02-639 Warszawa

Jedna z osób, które przyślą poprawnie odgadnięte hasło, otrzyma nagrodę!



2. Przyjrzyj się zdjęciu. Zasłoń zdjęcie i odpowiedz po kolei na pytania.



autor: Pablo Nieto / commons.wikimedia.org

Pytania:

1. Jakie pojazdy pokazuje zdjęcie?
2. Czy na zdjęciu jest ciężarówka?
3. Jakie kolory najlepiej widać na zdjęciu?
4. Ile tramwajów jest na zdjęciu?
5. Co oprócz tramwajów jest na zdjęciu?
6. Czy zdjęcie zrobiono w nocy?
7. Czy ktoś przechodzi przez pasy?
8. Jaki numer ma pierwszy tramwaj?
9. Co jest reklamowane na tramwaju?
10. Czy na zdjęciu są drzewa?

3. Policz kwadraty każdego koloru.

Liczbę kwadratów każdego koloru wpisz w kratki i zsumuj.

Yellow	Pink	Green	Pink
Red	Green	Blue	Blue
Blue	Pink	Red	Pink
Yellow	Blue	Red	Blue

+ + + + =

4. Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania.

Szymek, Paweł i Asia to kibice. Bardzo lubią oglądać mecze koszykówki. Do tej pory oglądali mecze w telewizji. Asia zaproponowała, żeby pójść na prawdziwy mecz. To był świetny pomysł. Szymkowi i Pawłowi bardzo się spodobał. W internecie przeczytali, że drużyna z ich miasta gra mecz w sobotę. Ta drużyna nazywa się Wojowniczy Koszykarze. Szymek, Paweł i Asia postanowili, w środę spotkają się i pojadą kupić bilety. Każde z nich ma wziąć ze sobą 20 złotych. Umówili się na spotkanie na przystanku autobusowym obok kina.

Pytania:

1. Kim są Asia, Paweł i Szymek?
2. Jaką dyscyplinę sportu lubią?
3. Na jaki pomysł wpadła Asia?
4. Jak nazywa się drużyna, której kibicują Asia, Paweł i Szymek?
5. W który dzień jest rozgrywany mecz?
6. Ile kosztuje bilet na mecz?
7. Gdzie Asia, Szymek i Paweł umówili się na spotkanie?

5. Ile samochodów jest na zdjęciu?

Napisz liczbę w kratce obok.



autor: Kate Davidson/commons.wikimedia.org

Rozwiązanie krzyżówki:
1. Wyszkonin 2. Adwokat 3. Smok 4. Lupa 5. Wulkan 6. Ster 7. Lejek 8. Bordowy 9. Połudwica
10. Pestka 11. Rosja 12. Lublin 13. Węgiel 14. Janusz 15. Kotlet 16. Tył



6. Przeczytaj cztery kolejne wyrazy.

Skreśl wyraz, który nie pasuje do pozostałych.

- | | | | |
|----------------|------------------|-----------|-----------|
| a) żółty | gruby | niebieski | biały |
| b) pies | gołąb | kot | mysz |
| c) długi | szeroki | liść | krótki |
| d) wanna | zmywarka | lodówka | zlew |
| e) piłkarz | skoczek | biegacz | policjant |
| f) przedszkole | żłobek | hotel | szkoła |

7. Policz pisanki w rzędach.

Liczbę pisanek z rzędu górnego, środkowego i dolnego wpisz w kolejne kratki.

Dodaj wpisane liczby.

$$\boxed{} + \boxed{} + \boxed{} = \boxed{}$$



autor: Steve Jenkins / commons.wikimedia.org

Nagrodę w konkursie z numeru 2/2018, kubek ze swoim imieniem, otrzymuje **Grzegorz Delimat** z Warsztatu Terapii Zajęciowej Koła PSONI w Krośnie.

Za udział w konkursie dziękujemy też wszystkim, którzy przysłali prawidłową odpowiedź. Są to:

Jolanta Siwik z Biskupca, **Paulina Nowak** z Koła, **Adam Komierzyński** z Lublina, **Danuta Hanke** z Rybnika, **Beata Bujalska** ze Stargardu, **Damian Piątkowski** z Wyszkowa, **Łukasz Częstkiewicz**, **Beata Drozd**, **Andrzej Drebot**, **Michał Fejkiel**, **Elżbieta Krężałek**, **Monika Trześniowska**, **Joanna Wierzbicka**, **Tomasz Zima** z Krosna oraz **Przemysław Bałazy**, **Mateusz Grzelak**, **Karolina Komenda** i **Angelika Włodarczyk** z Miechowa.



Zagadkowy Redaktor: **Piotr Sochalski**

Warsztaty Terapii Zajęciowej Zarządu Głównego PSONI w Warszawie



Tomasz Czuchrowski



Gala koncertowa – 12 tenorów

W sobotę w sali widowiskowej Centrum Kultury Grodziska Mazowieckiego odbyła się Ekskluzywna Gala Koncertowa. Naprawdę ekskluzywna. Na scenę weszło 12 tenorów! Aż trudno to sobie wyobrazić, prawda?

Zaśpiewali największe światowe przeboje: arie operowe i operetkowe, piosenki z musicali. Nawet słynną piosenkę „Brunetki, blondynki” Jana Kiepury. Poza tym kilka najpiękniejszych utworów z repertuaru Andrei Bocellego. I oczywiście rozpisaną na cztery głosy najbardziej chyba znaną arię operową „Nessun dorma” (to po włosku znaczy: „Niech nikt nie śpi”).



Tenorzy, śpiewając „Nessun dorma”, chodzili po sali między publicznością. Jeden tenor podszedł do mnie z mikrofonem. I ja też zaśpiewałem do mikrofonu – ech, tylko dwa słowa. Ale jednak!

Zapamiętałem też wykonanie dramatycznej pieśni „Granada”. 12 tenorów to byli międzynarodowi artyści wokaliści, czyli śpiewacy. Śpiewali z zaangażowaniem.

Grażyna Bielska
Orkiestra Symfoniczna pod dyрекcją Wojciecha Mrozka. Dyrygent nie tylko dyrygował, ale także zagrał solo na klarnecie (piosenkę „Sing, sing, sing”).



Fot. M. Masalski



Orkiestra była niezwykła. Wyobraźcie sobie 12 skrzypków, 3 kontrabasistów, 2 gitary, puzony, trąbki, flety. Wszyscy razem zapewnili nam prawdziwą ucztę dla ucha. W czasie koncertu i publiczność, i my śpiewaliśmy razem z tenorami. Po koncercie wszyscy długo biliśmy brawo na stojąco.

Taką ucztę zafundowała mi Grażyna. Bilety kosztowały owszem, owszem, więc poszliśmy tylko we dwoje. Na marzec w Grodzisku zapowiadają koncert wiedeński z Narodową Orkiestrą Filharmonii Lwowskiej i ze śpiewakami Anitą Rywalską-Sosnowską, Agatą Sava i Oskarem Jasińskim. Zobaczmy, czy nam się uda pójść i posłuchać. ■



Andrzej Tomczyk

Instruktor terapii zajęciowej WTZ PSONI Kolo w Gryficach

Po obu stronach

Tomasz Ciupak jest trzydziestoletnim mężczyzną, który jak każdy człowiek ma plany na życie i wiele marzeń do urzeczywistnienia. Los jednak nie postawił przed nim łatwego zadania. Od 2010 roku jest on uczestnikiem Warsztatu Terapii Zajęciowej Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intellektualną Kolo w Gryficach. Jego życie mogłoby potoczyć się całkiem inaczej, gdyby nie wypadek komunikacyjny w 2006 roku.

Bohater tego artykułu był wówczas uczniem czwartej klasy technikum na kierunku technolog żywienia. Zaraz po maturze chciał złożyć papiery do szkoły oficerskiej. Jak wspomina:

– Byłem normalnym nastolatkiem. Lubilem zabawę, interesowałem się dziewczynami, wiodłem normalne życie aż do feralnego momentu. Gdy wybudzono mnie ze śpiączki, nie wiedziałem, co się dzieje. Dopiero rodzice wytłumaczyli mi, co się stało. Nie mogłem spojrzeć w lustro, ale wierzyłem, że będę potrafił szybko stanąć na nogi. Dostałem drugie życie. Choć nie do końca...

W wyniku uszkodzenia pnia mózgu i niedożlenienia pan Tomasz przebywał w stanie śpiączki przez rok. Po wybudzeniu zastał całkiem nową rzeczywistość: niedowład czterokończynowy spastyczny, padaczka pourazowa, zaniki pamięci krótko- i długotrwałej, wada wzroku. Rozpoczęła się rehabilitacja – długi czas walki o powrót do zdrowia. Rodzina i najbliżsi znajomi rozpoczęli zbiórkę środków pieniężnych na kosztowne leczenie. Pan Tomasz nauczył się chodzić, chwycić, mówić oraz wykonywać podstawowe czynności z zakresu samoobsługi. W tym samym czasie jego rówieśnicy i przyjaciele zgodnie z kolejną życia poszli swoimi ścieżkami. Dlatego stracił wszystkie znajomości, a o pozyskaniu nowych w tej sytuacji nie było nawet mowy, ponieważ nie porusza się on samodzielnie poza obrębem domu.

– Rehabilitacja bezpośrednio po wybudzeniu mnie ze śpiączki to była ciężka praca, ale byłem uparty i wykonywałem wszystkie ćwiczenia. Trudniejsza była dla mnie sytuacja, gdy zdałem sobie sprawę, że nie licząc rodziny, zostałem tak naprawdę sam. Nie cierpię samotności. Coś chciałem z tym zrobić. Rodzice doskonale o tym wiedzieli. Około 13 kilometrów od mojego miejsca zamieszkania działa Warsztat Terapii Zajęciowej. To była szansa na dalszą rehabilitację i poznanie nowych ludzi.

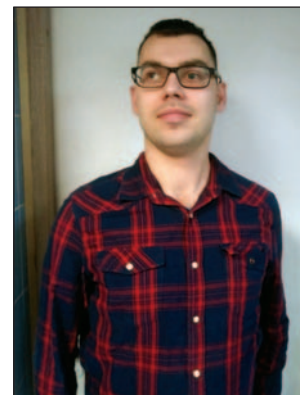
W 2010 roku pan Tomasz został przyjęty do gryfickiego WTZ, w którym nabywa nowe umiejętności z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej. Nie wszystko mu się udaje, często miewa stany depresyjne, jednak wciąż nie traci wiary, że jego życie będzie lepsze i nie poddaje się mimo przeciwności.

– Początkowo miałem mieszane uczucia, ale czułem się akceptowany przez innych uczestników i terapeutów. Dostrzegłem w sobie wartość. Pobyt w warsztacie uświadomił mi, że nie tylko ja potrzebuję wsparcia. Mimo akceptowania niepełnosprawności innych uczestników nie potrafię jeszcze zaakceptować swojej. Dlatego staram się żyć normalnie, jak przed wypadkiem, choć z moimi dysfunkcjami jest to nierealne. Nie chcę wzbudzać niczyjej litości, dlatego w miarę możliwości staram się realizować swoje plany, często wbrew logice. Szukam stałego związku, marzę o pracy. Moja niepełnosprawność jest nabyta. Wiem, jak to jest po obu stronach. W Warsztacie Terapii Zajęciowej zrozumiałem, że moje marzenia są spójne z marzeniami moich nowych kolegów i koleżanek z warsztatu.

Warsztat Terapii Zajęciowej Kola PSONI w Gryficach dał panu Tomaszowi poczucie przynależności, akceptacji i normalności, której tak pragnie. Zatarł różnice między jego dwoma światami: tym sprzed wypadku i tym po. To miejsce, gdzie w trakcie terapii zapomina o swoich codziennych problemach, miejsce bezpieczne i przyjazne.

– Zdaje sobie sprawę, że nie mam zbyt dużych szans na realizację swoich planów, ale nie zamierzam się poddawać. Trudno. Stało się. Nie mogę tego zaakceptować i dopóki tego nie zrobię, dopóty będę szukał wyjścia z tej sytuacji choćby w pojedynkę, choć nie ukrywam, że bez wsparcia rodziców i placówki, do której uczęszczam, realizacja wielu moich pomysłów byłaby niemożliwa.

Opisana historia pokazuje, jak kruche są ludzkie życie i zdrowie, jak kapryśny i nieprzewidywalny bywa los. Pokazuje warsztat terapii zajęciowej, który łączy „oba światy”, pozwala poczuć się zwyczajnie bez względu na rodzaj dysfunkcji. Puentując tę historię, przytoczę słowa pana Tomasza: Mam wiarę w to, że jeszcze może być normalnie. Warto pamiętać o nich i pozytywnie spojrzeć w przyszłość. ■



Trzeba walczyć o siebie

Pan Tomasz kiedyś był osobą pełnosprawną. Ale 13 lat temu miał poważny wypadek. Cudem przeżył. Bardzo długo leżał w szpitalu. Potem dużo ćwiczył, żeby odzyskać zdrowie. Jednak nie można zdrowia całkiem przywrócić.

Pan Tomasz jest teraz osobą z niepełnosprawnością intelektualną.

Pan Tomasz nie chciał siedzieć w domu. Wolał przebywać z ludźmi. Został uczestnikiem Warsztatu Terapii Zajęciowej w Gryficach. Uczy się tam nowych rzeczy.

Chce pójść do pracy, mieć dziewczynę. Chce być samodzielnym.



Anna Makuch-Błaszkievicz

Dyrektor OREW Koła PSONI w Mielcu

Razem łatwiej...

Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną Koło w Mielcu od ponad 25 lat (od 1993 roku) prowadzi kompleksowe działania na terenie Mielca i powiatu mieleckiego, przede wszystkim na rzecz dzieci, młodzieży i dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz ich rodzin (mieszkańców Mielca, powiatu mieleckiego i powiatów ościennych). PSONI Koło w Mielcu zapewnia wsparcie ponad 500 osobom rocznie w pięciu placówkach:

- Ośrodka Wczesnej Interwencji,
- Niepublicznej Specjalistycznej Poradni Wczesnego Wspomagania Rozwoju,
- Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym,
- Środowiskowym Domu Samopomocy,
- Domu Dziennego Wsparcia.

W mieleckim Kole zatrudnionych jest ponad stu pracowników, stanowiących interdyscyplinarny zespół specjalistów, których łączy wspólny cel: wspieranie osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz ich rodzin.

W zawodach związanych z pomaganiem drugiemu człowiekowi ważną rolę odgrywają kontakty międzyludzkie, zaangażowanie emocjonalne i relacje z innymi. Ponadto w tej pracy niezbędne są odpowiednie cechy osobowości, umiejętności interpersonalne oraz wrażliwość na potrzeby osób, którym udzielane jest wsparcie. Od specjalistów pracujących na co dzień z osobami z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzinami oczekuje się nie tylko wiedzy merytorycznej, ale także umiejętności stwarzania warunków umożliwiających zaspokajanie potrzeb tych osób. Z powodu różnorodnych oczekiwań uczestników placówek oraz ich rodzin, a także olbrzymiego zaangażowania emocjonalnego w codzienną pracę osoby zawodowo pomagające innym borykają się na co dzień z dużym obciążeniem psychicznym. Obciążenie to może prowadzić do wypalenia zawodowego¹, będącego zespołem wyczerpania emocjonalnego (poczucie nadmiernego obciążenia emocjonalnego), depersonalizacji (negatywne, bezduszne, obojętne reagowanie na odbiorców usług danej osoby) oraz poczucia obniżonego poziomu dokonań osobistych (spadek poczucia własnej kompetencji i sukcesów w pracy).

Osoby zawodowo pomagające innym są bardziej narażone na wypalenie zawodowe ze względu na ciągły stres emocjonalny i zawodowy związany z niesieniem pomocy, dawaniem wsparcia i opieki drugiemu człowiekowi oraz niski status społeczno-zawodowy. Ich praca nie cieszy się bowiem prestiżem społecznym, a ich uposażenia są stosunkowo niskie. Aby nie doszło do wypalenia zawodowego, konieczne jest podejmowanie działań prewencyjnych. Do skutecznych sposobów uniknięcia wypalenia zawodowego zalicza się na przykład:

- pracę nad sobą,
- dbanie o relacje interpersonalne,
- aktywność fizyczną,
- rozwijanie zainteresowań.

Dzięki informacjom zwrotnym od pracowników Koła, dotyczącym problemów związanych z ich pracą zawodową, a także dzięki swojemu wieloletniemu doświadczeniu PSONI Koło w Mielcu zauważyło ogromną potrzebę wsparcia nie tylko podopiecznych, ale także pracowników Stowarzyszenia, którzy na co dzień zajmują się poma-

ganiem innym. Mając na uwadze szeroko pojęte dobro osób z niepełnosprawnościami oraz ich rodzin, które częściowo zależy również od dobra osób z nimi współpracujących, PSONI Koło w Mielcu postanowiło zorganizować wyjazdowe warsztaty terapeutyczno-edukacyjne dla osób zagrożonych wypaleniem zawodowym. W ten sposób powstał projekt „Razem łatwiej”.

W warsztatach wzięło udział 40 specjalistów na co dzień pracujących i działających w Stowarzyszeniu. Wśród nich znaleźli się reprezentanci różnych grup zawodowych, między innymi oligofrepedagodzy (nauczyciele terapeutów), logopedzi i neurologopedzi, fizjoterapeuci, psycholodzy, opiekunowie osób z niepełnosprawnością, pomoce nauczycieli, przedstawiciele Zarządu PSONI Koło w Mielcu i Komisji Rewizyjnej, czyli te osoby, które każdego dnia na wielu różnych płaszczyznach (edukacyjnej, terapeutycznej, rehabilitacyjnej, opiekuńczej, społecznej, ekonomicznej, logistycznej) pomagają dzieciom, młodzieży i dorosłym z niepełnosprawnościami oraz ich rodzinom.

Wyjazdowe warsztaty terapeutyczno-edukacyjne odbywały się od 26 do 28 października 2018 roku w Zakopanem. W ich programie znalazło się szkolenie pt. „Budowanie skutecznego zespołu w pracy z osobami niepełnosprawnymi”. Przeprowadzono również warsztaty „Skuteczne sposoby radzenia sobie z wypaleniem zawodowym”. Podczas części szkoleniowej i warsztatowej pracowano nad zagadnieniami dotyczącymi między innymi pracy zespołowej i rozwiązywania konfliktów, a także stresu, wypalenia zawodowego, motywacji. Nie zabrakło czasu na odpoczynek – wstęp do Term Bania w Białce Tatrzańskiej i przejazd kolejką linową na Kasprowy Wierch.



Dzięki warsztatom terapeutyczno-edukacyjnym osoby bezpośrednio zaangażowane w proces rehabilitacji osób z niepełnosprawnościami rozwinęły swoje kompetencje zawodowe, co przyczyniło się do poprawy jakości wsparcia udzielanego uczestnikom placówek PSONI Koło w Mielcu oraz poprawy jakości otoczenia, w którym osoby te przebywają na co dzień.

W ankietach dotyczących warsztatów w Zakopanem uczestnicy stwierdzili, że zwiększyli swoje kompetencje oraz umiejętności i zamierzają wykorzystywać je w codziennej pracy. Szkolenie spełniło ich oczekiwania, a zwłaszcza odpowiadała im atmosfera, w jakiej się ono odbywało.

Chociaż wypalenie zawodowe jest trudnym tematem, zdecydowanie łatwiej było zgłębiać go razem z innymi, w otoczeniu pięknych gór i w niezwykłym klimacie Zakopanego.

Realizacja warsztatów „Razem łatwiej” była możliwa dzięki dofinansowaniu z budżetu województwa podkarpackiego – Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie. ■

¹ O wypaleniu zawodowym czytaj także w artykule A. Strzelczyk i J. Milewskiej „Wypalenie zawodowe. Jak je rozpoznać i jak mu zapobiegać”, „Społeczeństwo dla Wszystkich” nr 2 (66), z grudnia 2018 roku.


Małgorzata Sudakowska
Oligofrenopedagog, logopeda w OREW Koło PSONI w Gorzowie Wielkopolskim

WielkaMocna Baba

– warsztaty dla rodziców

W odpowiedzi na potrzeby zgłaszane przez rodziców i opiekunów zorganizowaliśmy w naszym Kole warsztaty dotyczące rozwoju intencjonalnego. Odbływały się one w jednej z większych sal. W dni robocze po południu, a czasem też w sobotnie poranki, kiedy w placówce panowała niespotykana na co dzień cisza. Dwa pierwsze warsztaty zrealizowali pracownicy placówki: psycholog Krzysztof Złotucha i oligofrenopedagog Małgorzata Sudakowska, autorka tego artykułu. Dwa kolejne, z uwagi na ich bardziej „kobiecy” charakter, poprowadziła sama Małgorzata Sudakowska.

Od roku 2015 przeprowadziliśmy cztery warsztaty, w których udział wzięło łącznie 10 kobiet (ich liczba na pojedynczych zajęciach była różna), mam naszych wychowanków. Nie jest to duża liczba, ale po warsztatach można jednak stwierdzić z całą pewnością: jakość wykonanej pracy świadczy o ich sukcesie.

Pierwszy warsztat „Podaruj czas sobie” uwzględniał pięć obszarów: komunikację, asertywność, poczucie własnej wartości, zasoby osobiste, radzenie sobie ze stresem. Uczestniczki dzięki realizowaniu zadań praktycznych miały możliwość zdobycia wiedzy na temat zdrowego stylu funkcjonowania i nabycia umiejętności sprzyjających poprawie jakości życia. Warsztat składał się z pięciu spotkań. „Z warsztatu dowiedziałam się przede wszystkim, jak wiele w prowadzonej rozmowie zależy od sposobu przekazywania komunikatu. Poza tym warsztat był świetną okazją do wymiany doświadczeń z innymi uczestniczkami” – to fragment wypowiedzi pani Ali, samotnej mamy 20-letniego Mariusza.



W tym samym roku przeprowadziliśmy kolejny warsztat – „Pięć kroków do szczęścia”. Opierał się on na założeniu, że istnieje pięć kroków stanowiących fundament budowania i doświadczania szczęścia. Stawianie tych kroków polega na zaspokajaniu potrzeb: fizjologicznych, bezpieczeństwa, miłości, szacunku i samodoskonalenia. Warsztat składał się z sześciu spotkań. „Dla mnie najprzyjemniejsze było spotkanie, na którym mogłyśmy położyć się na materacach i relaksować przy dźwiękach spokojnej muzyki.

Atmosfera, jaka wówczas panowała, pozwoliła mi na prawdziwe odprężenie” – skomentowała pani Ilona, mama 15-letniej Marysi.

W trzecim warsztacie – „WielkaMocna Baba” – spotkania miały charakter dyskusji oraz ćwiczeń. Było ich siedem. Opiszę go dokładniej z uwagi na dość wyjątkową formę, w jakiej został zrealizowany. Proponowane spotkania były „dyskusjami w praktycznym działaniu” z udziałem kobiet. Podkreślano na nich siłę i moc pełnej rodziny, a przede wszystkim niezwykle ważną rolę mężczyzny w rodzinie. Spotkania warsztatowe były procesem wymiany informacji, wzmacniania wzajemnego poparcia możliwego dzięki wytworzeniu korzystnej sieci kontaktów. Jednak przede wszystkim były ofiarowaniem sobie przez uczestniczki luksusu czasu dla siebie. Każde spotkanie rozpoczynał inspirujący przekaz (krótkie opowiadanie lub starannie wybrana sentencja). Na ich podstawie prowadzone były wspólne ćwiczenia. Spotkania miały nieformalny charakter, co dawało możliwość integracji oraz relaksu po całym dniu pracy, w gronie inspirujących kobiet. „Jako samotna matka nie staram się udawać, że jest łatwo, że jestem zawsze silną babą. Na warsztat przyszedłam z zupełnie innym wyobrażeniem tego, co na nim będzie. Byłam mile zaskoczona tematyką, zupełnie niezwiązaną z samotnością i trudnościami w rodzicielstwie i opiece” – posumowała z zadowoleniem pani Ewelina.



Obecnie w trakcie realizacji jest czwarty warsztat „Warto sobie powiedzieć”. Składające się na niego spotkania mają na celu stwarzanie uczestniczkom warunków do wypowiadania się za pomocą różnorodnych środków artystycznych. Do tej pory powstały jesienne mandale malowane farbami na szkło, ozdoby bożonarodzeniowe z zimnej porcelany oraz róże z masy solnej. „Nie wiedziałam, że jestem taka zdolna” – śmiała się pani Bożena, prezentując swojego aniołka z zimnej porcelany.

Na każdy warsztat zgłosiły się uczestniczki. Jest to najlepsza odpowiedź na pytanie, czy warto je realizować. Wierzmy głęboko w to, że rodzic lub opiekun wie, że potrzebuje czasu dla siebie, aby sam mógł stanowić mocne oparcie dla osoby z niepełnosprawnością. Tematy warsztatów stanowiły naszą podpowiedź, jak ten czas najlepiej zorganizować i wykorzystać. ■

**Lidia Czarkowska**

Biuro Zarządu Głównego PSONI

Nasza biblioteka stale rośnie...

Dorobek wydawniczy Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną w 2018 roku powiększył się o kilka ważnych pozycji. W ramach projektu wydawniczego „Wiedza dla włączenia” współfinansowanego przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Miasto Stołeczne Warszawa kontynuowaliśmy wydawanie i dystrybuowanie publikacji dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, ich rodziców i opiekunów oraz pracujących z nimi profesjonalistów.

Od lipca 2018 do końca marca 2019 roku wydaliśmy trzy numery kwartalnika „Społeczeństwo dla Wszystkich”. Treść zawartych w nich artykułów jest ważna dla osób, które w różnorodny sposób spotykają się z tematem niepełnosprawności intelektualnej albo chciałyby ten temat zgłębiać. Co istotne, wiele tych artykułów nie traci aktualności przez wiele miesięcy i lat, więc numery archiwalne pisma są równie warte przeczytania jak bieżące. Dotyczą one między innymi aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami, współpracy profesjonalistów z rodzinami tych osób, edukacji, polityki społecznej, zagadnień prawnych, uczestniczenia w kulturze osób z niepełnosprawnościami oraz ich twórczości. W każdym numerze znaleźć można przynajmniej jeden artykuł autorstwa osoby z niepełnosprawnością intelektualną. A do najważniejszych artykułów opracowywane są wersje w tekście łatwym do czytania i zrozumienia.

Popularnością wśród czytelników, zwłaszcza z niepełnosprawnością, cieszy się stała rubryka autorstwa Zagadkowego Redaktora, zawierająca krzyżówki, zagadki i łamigłówki. Na tę rubrykę przeznaczono cztery środkowe strony każdego numeru. Coraz więcej uczestników placówek PSONI i innych osób angażuje się w rozwiązywanie tych zagadek i nadsyła do redakcji swoje odpowiedzi na zadanie konkursowe. W każdym numerze publikowane są nazwiska osób, które nadesłały poprawne rozwiązania. Jedną z nich otrzymuje nagrodę – kubek ze swoim imieniem i z winiętą kwartalnika.

Największą publikacją w ubiegłym roku była książka pt. „Wczesna Interwencja – wsparcie dziecka i rodziny” zawierająca materiały z XLII Międzynarodowego Sympozjum Naukowego organizowanego przez PSONI we współpracy z Polskim Zespołem do Badań Naukowych nad Niepełnosprawnością Intelleksualną i Międzynarodowym Stowarzyszeniem do Badań Naukowych nad Niepełnosprawnością Intelleksualną i Rozwojową (IASSIDD). Sympozjum odbyło się we wrześniu 2018 roku w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Wśród prelegentów na sesji plenarnej oraz wśród prowadzących warsztaty znaleźli się profesjonalści z placówek PSONI (OWI i OREW), naukowcy różnych specjalności z Polski oraz specjaliści i praktycy zaangażowani w działania dotyczące wczesnej interwencji z Portugalii, Niemiec i Francji.

W 2018 roku PSONI kontynuowało wydawanie broszur w tekście łatwym do czytania i zrozumienia z serii „Biblioteka self-advokata” adresowanych do dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz osób mających trudności z czytaniem i rozumieniem. Wydawanie serii zainicjowano na początku 2014 roku. Dotychczas ukazało się w niej 26 pozycji. W 2018 roku wydano 5 nowych tytułów: „Moje zdrowie psychiczne”, „Moje prawa konsumenckie”, „Moja wiedza na temat pracy Policji”, „Moje prawo do obrony przed przemocą” i „Moje problemy z uzależnieniami”. Ukazały się także drugie – poprawione – wydania broszur z 2015 roku: „Mój internet” i „Moje bezpieczeństwo w internecie”. Pierwszy nakład obu został wyczerpany, ale nadal są one poszukiwane przez czytelników.

Broszury z „Biblioteki self-advokata” to lektura niezwykle przydatna nie tylko dorosłym osobom z niepełnosprawnością intelektualną, lecz także ich bliskim i znajomym. Często pełnią rolę narzędzi dydaktyczno-edukacyjnych, są jednym z elementów terapii i edukacji społecznej. Przede wszystkim zaś umożliwiają i ułatwiają osobom z niepełnosprawnością intelektualną samodzielny dostęp do wiedzy i do informacji, co zwiększa komfort ich życia. Są też czytane i omawiane na zajęciach w szkołach oraz w placówkach edukacyjnych i rehabilitacyjnych. ►►



**Aleksandra Wnuk**

Psycholog, założycielka i dyrektor

Poradni i Punktu Przedszkolnego „Lolek” PSONI Koło w Lublinie

Lolek skończył już 5 lat!

Koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligencyjną w Lublinie w 2016 roku świętowało swoje półwiecze. Z tej okazji otrzymaliśmy medal Prezydenta Miasta i zorganizowaliśmy konferencję „Nowe półwiecze – nowe wyzwania”. Od lat prowadzimy Dienne Centrum Aktywności i Warsztaty Terapii Zajęciowej. Nasi podopieczni rosną razem z nami i niektórzy osiągnęli sędziwy wiek. Jednak pomoc nie jest kierowana wyłącznie do dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin. Jednym z wyzwań dla naszego Stowarzyszenia było objęcie wsparciem najmłodszych mieszkańców Lublina i okolic. Z tego powodu 1 lutego 2013 roku powstała Niepubliczna Poradnia Wczesnego Wspomagania Rozwoju „Lolek”, która w 2018 roku – Roku Wczesnej Interwencji – świętowała piąte urodziny. Matką chrzestną naszej Poradni była śp. Monika Kastory-Bronowska – wieloletnia i niezapomniana dyrektorka Ośrodka Wczesnej Interwencji Zarządu Głównego PSONI w Warszawie. To z rozmów z nią, ze spotkań i inspiracji zaczerpniętych przy ulicy Piłkowskiej w Warszawie urodził się pomysł powołania placówki w Lublinie.

Zespół terapeutów rozpoczął pracę z piątką dzieci – w jednym małym pomieszczeniu. Teraz w naszej poradni z zajęć wczesnego wspomagania rozwoju korzysta 70 dzieci, a zajęcia są prowadzone w trzech dużych salach terapeutycznych i dwóch salach przedszkolnych. Efektem działania w zakresie wczesnego wspomagania rozwoju było też powołanie na wyraźną prośbę rodziców Punktu Przedszkolnego „Lolek”. Punkt Przedszkolny jest miejscem, w którym tak dzieci, jak i rodzice przygotowują się do jakże ważnego etapu edukacji, która w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami jest dużym wyzwaniem.

Jak doskonale wiemy, dzieciństwo to bardzo ważny okres w życiu każdego człowieka. Od doświadczeń i nawyków nabytych w tym okresie zależy późniejsze funkcjonowanie. Aktywność życiowa, optymizm, chęć współpracy z innymi mają swoje źródło w wydarzeniach z okresu przedszkolnego i wcześniejszych. Nie dla wszystkich jednak start w dorosłe życie jest łatwy. Dochodzenie do samodzielności w przypadku dzieci chorych i z niepełnosprawnościami jest długim procesem, który wymaga wsparcia. Nasi dorośli podopieczni pokazują nam, że jest to możliwe pomimo początkowych trudności. Niektórzy uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej chętnie podejmują się pracy na rzecz poradni i przedszkola. Wykonują drobne prace dekoracyjne lub porządkowe. Chętnie pomagają w przenoszeniu i montowaniu nowych sprzętów. Mogą też odbywać praktyki i sprawdzić się w pracy opiekuna małych dzieci lub pomocnika nauczyciela, dla którego przygotowują w warsztatach pomoce dydaktyczne. Jest to bardzo ciekawy przykład współpracy międzypokoleniowej i okazja do sprawdzenia swoich możliwości.

Poradnia i punkt przedszkolny nazwę swą zaczerpnęły od bohatera kreskówki znanego wszystkim polskim dzieciom i ich rodzicom. Lolek to mniejszy z braci, często zdominowany przez wyższego i sprawniejszego Bolka, który pomimo wszystko cieszy się życiem, dobrze się bawi i rozwija.



» Od 2000 roku PSONI podejmowało próby tworzenia tekstów łatwych, a dzięki standardom wypracowanym w 2010 roku przez organizacje rodzin i przyjaciół osób z niepełnosprawnością intelektualną zrzeszone w Inclusion Europe wykształciło specjalistów zajmujących się tym sposobem komunikacji i jest obecnie jedynym w Polsce profesjonalnym wydawcą publikacji w tekście łatwym do czytania i zrozumienia.

Osoby, które nie miały wcześniej kontaktu z naszymi publikacjami, zachęcamy do sięgnięcia po wcześniejsze numery „Społeczeństwa dla Wszystkich” oraz inne pozycje, które można pobrać w wersji elektronicznej ze strony: www.psoni.org.pl, zakładka „publikacje”, lub po wcześniejszym umówieniu się otrzymać je w wersji papierowej w siedzibie Zarządu Głównego PSONI przy ulicy Głogowej 2B w Warszawie.

Zachęcamy też do śledzenia informacji o działalności wydawniczej PSONI zamieszczanych na stronie www.psoni.org.pl oraz do kontaktowania się z redakcją pod adresem: redakcja@psoni.org.pl lub telefonicznie pod numerami: 22 646 03 14, 22 848 81 82.

Wszystkie publikacje są bezpłatne. ■

Lolek to też imię, którym zwracano się w dzieciństwie do Karola Wojtyły, naszego wielkiego rodaka. Jego dzieciństwo nie było łatwe, wcześniej stracił ukochaną matkę, która nie doczekała dorosłości syna, ale wierzyła, że będzie on wielkim człowiekiem. Mówiła o tym, gdy spacerowała z nim po Wadowicach. Ta wiara w dziecko, w to, że może ono wiele osiągnąć, jest mottem naszej współpracy z rodzinami wychowującymi dzieci z trudnościami rozwojowymi.

Jako placówka specjalistyczna opierająca swoje działania na wspomaganiu rozwoju i terapii, nie zapominamy, że rozwój dziecka to zabawa i chęć odkrywania świata. Wszystkie zajęcia proponowane dziecku podporządkowane są dewizie: „Nie ma zajęć bez uśmiechu i wspólnej zabawy”.

Wczesnym wspomaganiem rozwoju może być objęte każde dziecko, którego rozwój nie przebiega prawidłowo z powodu trudności wynikających z choroby, wczesnych uszkodzeń neurologicznych, uszkodzeń narządów zmysłów i innych zaburzeń występujących w pierwszych miesiącach i latach życia.



W naszej poradni dziecko i jego rodzinę obejmuje opieką doświadczony zespół specjalistów z zakresu psychologii, pedagogiki specjalnej, neurologopedii i rehabilitacji. Specyfika naszej placówki polega na zintegrowaniu działań terapeutycznych w taki sposób, aby pomimo różnorodnych ograniczeń (np. ruchowych lub poznawczych) dziecko mogło w pełni wykorzystać swój potencjał, który jest główną siłą napędową rozwoju istoty ludzkiej.

Wspólnie z rodzicami opracowujemy dla dziecka indywidualny program wczesnego wspomagania. Są w nim zawarte szczegółowe cele dotyczące rozwoju ruchowego, poznawczego i społeczno-emocjonalnego. Realizacja tego programu przebiega z udziałem i pod nadzorem psychologa, lekarza rehabilitacji i fizjoterapeuty. Czuwają oni nad nabywaniem przez dziecko prawidłowych wzorców zachowań, ruchu i postawy, co jest bardzo istotne dla dalszego rozwoju. Zdobywanie zaufania do siebie, do swoich możliwości przemieszczania się i odkrywania świata jest kapitałem, który gromadzimy w dzieciństwie, a który potrzebny jest w całym dorosłym życiu.

Zdobywanie wiedzy o świecie w przyjaznych i stymulujących warunkach, podczas zabaw z najbliższymi i w grupie rówieśniczej daje szansę na rozwój i dobre relacje z innymi ludźmi. Ze szczególną dbałością pomagamy dziecku w rozwoju komunikacji z najbliższymi. Ta kluczowa umiejętność jest często ograniczona przez trudne warunki leczenia dziecka, konieczność przebywania poza domem. Dzieci, których początek życia nie przebiega prawidłowo, nie mają tylu okazji do bez trosk zabaw i radosnych kontaktów z rodzicami co dzieci rozwijające się prawidłowo. Nie zawsze potrafią wyrazić swoje potrzeby i odpowiedzieć na sygnały płynące z zewnątrz. Nabywanie tych ważnych umiejętności musi zacząć się jak najwcześniej, żeby zwiększyć szanse dziecka na

dobry kontakt z otoczeniem. Często wspomagamy rozwój komunikacji w domu dziecka, bo to jest dla niego najważniejsze i najbezpieczniejsze miejsce. Jeśli to możliwe, zapraszamy do współpracy rodzeństwo, dziadków i innych członków rodziny.

Wspomagając rozwój dziecka, wykorzystujemy bogaty repertuar pomocy i metod edukacyjnych i terapeutycznych. Bazując na doświadczeniu, dostosowujemy metody do możliwości, wieku i zainteresowań dziecka. Konsultujemy rodzaj i przebieg wsparcia z rodzicami, bo to oni są dla nas cennym źródłem informacji i głównym partnerem w procesie wczesnego wspomagania rozwoju ich dziecka.



Najważniejszym celem, który stawiamy sobie jako zespół, jest przygotowanie dziecka do maksymalnie samodzielnego radzenia sobie w przedszkolu i szkole. Osiągnięcie tej samodzielności jest długim i skomplikowanym procesem. Nasi podopieczni bardzo wcześnie rozpoczynają trening samodzielności w zabawie, jedzeniu,

ubieraniu się i w toalecie. Wspólnie z rodzicami analizujemy perspektywy edukacyjne dziecka i nawiązujemy współpracę z przedszkolem lub szkołą, do której dziecko ma trafić. Przekazujemy ważne informacje o dziecku do tej placówki i kontynuujemy wspomaganie rozwoju, gdy dziecko rozpoczyna edukację przedszkolną. Nasi podopieczni, którzy we wrześniu zasilają szeregi przedszkolaków, są zwykle doskonale przygotowani do tej ważnej roli. Również rodzice są do tego przygotowani, bo jest to finał długich i starannych działań poprzedzających ten ważny moment w życiu każdej rodziny.

Wczesne wspomaganie rozwoju jest formą bezpłatnej pomocy dziecku z niepełnosprawnością lub zagrożonemu niepełnosprawnością od momentu wykrycia zaburzeń do rozpoczęcia nauki w szkole. Realizowane jest w zakresie od czterech do ośmiu godzin miesięcznie na podstawie opinii o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju wydanej przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną na wcześniejszy wniosek rodziców dziecka.



O możliwości skorzystania z wczesnego wspomagania rozwoju w naszej placówce oraz w innych placówkach na terenie miasta i województwa informujemy bardzo wcześnie rodziców dzieci z tzw. grupy ryzyka. Psycholog z naszego Stowarzyszenia jest inicjatorem i współprowadzącym comiesięczne spotkania w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Lublinie dla rodziców dzieci ryzyka. Wraz z lekarzem rehabilitacji i neurologiem dziecięcym informuje rodziców o niezbędnych działaniach, które należy podjąć, gdy rodzi się dziecko, którego prawidłowy rozwój jest zagrożony. W ten sposób chcemy dotrzeć do rodziców, którzy są na początku bardzo trudnego rodzicielstwa, wspomóc ich i pokazać im, że jest to zadanie, któremu można podołać, jeśli podejmie się wczesne i mądre działania. ■

**Iwona Dajnowska**

Neurologopedą w OREW PSONI Koło w Biskupcu

Rozmowy o wczesnej interwencji i wczesnym wspomaganie rozwoju

Early Childhood Intervention, Bratysława listopad 2018

Miniony rok – obchodzony jako Rok Wczesnej Interwencji – przyniósł wiele okazji do rozmów o standardach i dobrych praktykach w tej dziedzinie. Mimo to nie wyczerpano tematów do dyskusji i wciąż jest mnóstwo doświadczeń, którymi na pewno warto się dzielić.

W listopadzie 2018 roku odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji z terenu Europy Środkowo-Wschodniej (Polska, Węgry, Rumunia, Słowacja, Czechy, Bułgaria), podczas którego dyskutowano na temat najbardziej skutecznych form wczesnego wsparcia małego dziecka. Organizatorem spotkania były duńskie Fundacje Velux. Wśród zaproszonych znalazły się stowarzyszenia i fundacje korzystające ze wsparcia Fundacji Velux, realizujące projekty związane z wczesną interwencją i wczesnym wspomaganie rozwoju.

Koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną w Biskupcu od 2015 roku realizuje projekt „Dobry start” finansowany przez Fundację Velux. W ramach projektu oferowane jest wsparcie dzieciom zagrożonym niepełnosprawnością. Projekt rozpoczęły działania inwestycyjne. W 2016 roku ze środków Fundacji Velux oraz PFRON wybudowano Centrum Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Zawodowe. Nowy obiekt o powierzchni prawie 1300 m kw. pozwolił na poszerzenie działań Koła PSONI w Biskupcu szczególnie w zakresie wsparcia dzieci wymagających pogłębionej, trwającej długo diagnostyki oraz wsparcia rodziców. Po zakończeniu inwestycji prowadzimy ze środków Fundacji Velux wczesne wsparcie rehabilitacyjne i diagnostykę dla dzieci zagrożonych niepełnosprawnością.

Przedstawiciele Koła PSONI w Biskupcu (Iwona Dajnowska, autorka artykułu, oraz Jarosław Misiak, członek Zarządu Koła) zostali zaproszeni do udziału w bratysławskim spotkaniu. Z Polski przyjechali także Mariusz Mituś, wiceprezes Zarządu Głównego PSONI, Przewodniczący Zarządu Koła PSONI w Jarosławiu, oraz Jarosław Litwiak, specjalista ds. komunikacji społecznej Koła PSONI w Jarosławiu. Każdy z uczestników miał tam możliwość zaprezentowania swoich działań i sukcesów, a także przedstawienia modelu swojej pracy. Wśród zaproszonych znalazły się placówki prowadzące bezpośrednią pracę z dzieckiem oraz organizacje zajmujące się wspieraniem tych placówek, szukaniem i przekazywaniem środków na realizację ich działań.

Zgromadzenie podczas spotkania osób zajmujących się jednym tematem, ale widzących go z różnych perspektyw zaowocowało dokonaniem pogłębionej analizy wielu problemów. Poruszono aspekty prawne, finansowe i organizacyjne, mówiono o oczekiwaniach i planach. Nie udało się podczas jednego spotkania poruszyć wszystkich ważnych zagadnień, mimo to poświęcono uwagę wielu z nich.

Na pierwszy plan wysunęła się potrzeba uporządkowania terminologii. Pojęcia wczesnego wspomaganie rozwoju i wczesnej interwencji były różnie definiowane przez przedstawicieli poszczególnych organizacji. A sposób definiowania wpływa przecież na podejście do diagnozy, kształt modelu pracy oraz proponowane formy wsparcia.

Uczestników spotkania zapytano o dwie rzeczy: „Co jest lepsze, praca prowadzona w domu dziecka czy w ośrodku?” oraz „Czy realizowanie działań lepiej powierzać placówkom publicznym czy niepublicznym?”. Odpowiadali różnie. Często ujawniały się wówczas różnice zdań istniejące wśród przedstawicieli jednej organizacji.

Największe emocje wywołała dyskusja w sprawie rehabilitacji: prowadzonej w domu bądź w placówce. Organizacje reprezentujące Słowację stanowczo przekonywały o zaletach zatrudniania mobilnych terapeutów oraz o oszczędnościach z tego wynikających. Trudno nie dostrzec skuteczności działań prowadzonych w domu, możliwości wprowadzania dzięki nim prawidłowych wzorców codziennych czynności w naturalnym otoczeniu dziecka. Wykorzystywanie elementów codziennego otoczenia do realizacji działań terapeutycznych sprawia, że dziecko ma szansę w naturalny sposób powtarzać ćwiczenia każdego dnia. Dzięki obserwowaniu dziecka w domu łatwiej dostrzec bariery wynikające z otoczenia i utrudniające realizację ćwiczeń oraz przekonać rodziców, że te bariery są możliwe do pokonania. Nie da się jednak nie zauważyć trudności związanych z realizowaniem takiego modelu wsparcia. Należy między innymi uwzględnić w grafiku każdego specjalisty czas na dotarcie do domu dziecka. Jeśli placówka przyjmuje dzieci z rozległego terenu, ten czas niejednokrotnie może być tak długi jak czas zajęć.

Zaskakujące okazało się ujawnione w dyskusji zróżnicowane podejście do diagnozy. Nie wszyscy uczestnicy spotkania zgadzali się co do tego, że kompleksowa diagnoza powinna być początkiem działań terapeutycznych. Przedstawiciele niektórych organizacji twierdzili, że najważniejsze jest określanie bieżących potrzeb dziecka oraz rodziny i dostosowywanie do nich form wsparcia.

Ta sytuacja dowiodła, jak ważne jest ujednolicenie terminologii na



Fot. J. Litwiak

poziomie międzynarodowym i określenie tym samym, jakie oddziaływania mieszczą się w zakresie wczesnej interwencji. Wydawać by się mogło, że w codziennej pracy ujawnia się potrzeba pogłębionej diagnostyki medycznej pozwalającej na wyjaśnienie przyczyn zaburzeń rozwojowych i pomagającej w określeniu możliwości oraz ograniczeń wynikających ze stanu zdrowia danego dziecka. Wyraźne rozdzielanie tych obszarów przez niektórych uczestników dyskusji było trudne do zrozumienia dla tych, którzy diagnozę medyczną uważają za ważny punkt wyjścia – szczególnie w pracy z małym dzieckiem.

Przedstawiciele wszystkich organizacji pracujących z dziećmi podkreślali potrzebę działania w zespole i wielospecjalistycznego wsparcia. Niezależnie od przyjętego modelu pracy (w domu dziecka czy w placówce) zgadzano się co do tego, że lepsze rezultaty daje skoordynowane działanie zespołu specjalistów. Wspólna praca fizjoterapeuty, psychologa, logopedy i pedagoga to standard uznawany przez wszystkie organizacje. Natomiast nie wszystkie widziały w tym zespole miejsce dla lekarza (wpływało na to podejście do diagnozy).

Znacząco różniły się zaprezentowane w Bratysławie rozwiązania prawne i finansowe dotyczące działań realizowanych w ramach wczesnej interwencji. Większość uczestników spotkania mówiła o niewielkich dotacjach ze środków publicznych na te działania. Okazało się, że procentowo udział środków publicznych jest największy w Polsce. Trudne do wyjaśnienia okazało się finansowanie działań z różnych resortów – ze względu na różnice formalne i prawne między poszczególnymi państwami. Rozwiązania systemowe w Polsce, mimo swoich niedoskonałości, zostały ocenione pozytywnie. Zdecydował o tym fakt, że zapewniają one stabilne źródła finansowania, na które większość organizacji z innych krajów nie może liczyć.

Spotkanie dało uczestnikom cenną okazję do przyjrzenia się sobie nawzajem i czerpania z doświadczeń innych. Nikt nie wskazywał najlepszych rozwiązań, z szacunkiem i bez oceniania przyjmowano każde z nich – zadbali o to organizatorzy. Wiele dobrego wynikło z możliwości przysługiwania się rozwiązaniom odmiennym od tych znanych i stosowanych w danym kraju.

Dzięki takim spotkaniom widać, jak ważne jest mówienie jednym głosem, wypracowanie wspólnych standardów, wspólne propagowanie prowadzonych działań i w rezultacie znalezienie rozwiązań dotyczących wczesnej interwencji na poziomie europejskim. ■

Pod anielskim patronatem

W numerze 2 z grudnia ubiegłego roku „Społeczeństwa dla Wszystkich” zamieściliśmy artykuł o Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Anielskie pióro”. Zorganizował go WTZ nr 2 „Latarnia” w Rybniku. Organizatorzy otrzymali do oceny ponad 120 wyjątkowych prac z całej Polski. Głównym bohaterem tych prac był – jak się łatwo domyślić – anioł. Opublikowaliśmy też cztery nagrodzone utwory.

W tym numerze publikujemy jeszcze dwie prace konkursowe. Serdecznie gratulujemy i nagrodzonym osobom, i wszystkim uczestnikom Konkursu. Mamy też nadzieję, że lektura tych krótkich wierszy pozwoli naszym Czytelnikom wyraźniej poczuć obecność Anioła w ich własnym życiu.

II WYRÓŻNIENIE



Grzegorz Miskurka

Warsztat Terapii Zajęciowej w Dęblinie



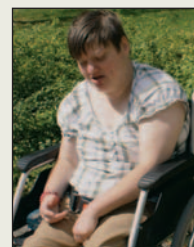
Oda do anioła

*Najmilszy aniele, boży posłanniku,
na ziemi i w niebie masz zajęć bez liku.
Twoja szata biała i skrzydła też białe,
roztaczasz nade mną swoje dłonie małe.*

*Włosy masz jasne jak zboże na polach,
nad Twą głową świeci złota aureola.
Gdy śpię lub się bawię, Ty się mną opiekujesz
i do dobrych czynów zawsze motywujesz.*

*Czuję się bezpieczny, gdy mam Cię przy sobie,
za to, mój aniele,
dziękuję dziś Tobie.*

III WYRÓŻNIENIE



Katarzyna Czernik

Warsztat Terapii Zajęciowej w Zakopanem

Modlitwa do Anioła

*We śnie widziałam Anioły.
Miały piękne suknie, złożone ręce,
unosily się na skrzydłach.
Anioły zrobiły chleb i upiekły go,
a potem rozdały go wszystkim ludziom.
W niebie tańczą i śpiewają wesoło i modlą się.
Jeden jest mój.
Modłę się do niego o zdrowie dla Mamy, Wujka i całej Rodziny.
Aniele, daj skrzydła tym, co mają chore nogi i jeżdżą na wózkach.*

Wykorzystano fotografię Aleksandry Litorowicz rzeźby „Anioł Stróż” Romana Stariczaka, usytuowaną w warszawskim Parku Rzeźb na Bródnie (<https://sztukapubliczna.pl>)

**Oliwia Jarnot**

Dyrektor OREW Kola PSONI w Zawoi

Na deskach prawdziwego teatru

W 2016 roku z okazji 10-lecia OREW w Juszczynie postanowiliśmy przygotować spektakli i w nietypowy sposób zaprezentować swoją pracę oraz historię Ośrodka.

Dzieci z naszego Ośrodka często występują w przedstawieniach, małych inscenizacjach, jasełkach nie tylko przed rodzicami i dziadkami, lecz także w zaprzyjaźnionych szkołach. Spektakle od trzech lat wystawiamy również w sali rycerskiej zamku w Suchej Beskidzkiej. W tym roku szkolnym jednak zagraliśmy na deskach prawdziwego teatru – Teatru Groteska w Krakowie. Takie wyróżnienie nie każdemu jest dane!

Jak do tego doszło? Otóż kilka lat temu dzięki Agnieszce Kuk, solistce Opery Krakowskiej, udało się nam nawiązać kontakt z Teatrem Groteska w Krakowie. Małgorzata Zwolińska stworzyła wówczas film animowany, w którym wykorzystała rysunki naszych wychowanków. Film ten spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem. Tak narodził się pomysł dalszej naszej współpracy z Teatrem Groteska. W 2016 roku reżyser Lech Walicki rozpoczął pracę z nami nad pierwszym spektaklem „Uwierz w Boże Narodzenie”.

Aby premiera odbyła się w okolicach Bożego Narodzenia, przygotowania i próby rozpoczynają się już we wrześniu. W zależności od scenariusza reżyser przyjeżdża na zdjęcia do OREW lub innego miejsca – kilka albo nawet kilkanaście razy. W scenach do spektaklu niejednokrotnie biorą udział znane osoby (m.in. Barbara Kurdej-Szatan, Marta Bizoń, zespół muzyczny „Baciary”, zespół „Transylwania Trio”, Orkiestra Reprezentacyjna AGH). Po nagraniu wszystkich scen reżyser zajmuje się ich montażem. Równocześnie odbywają się próby scen, w których dzieci są aktorami. Na widowni zasiadają rodzice naszych dzieci, przyjaciele Stowarzyszenia, Starosta Suski oraz przedstawiciele władz samorządowych.



Premiera kolejnej sztuki: „Czary – Dary” odbyła się w grudniu 2017 roku. Także i tym razem część filmików nagrano poza Ośrodkiem: w Krakowie na rynku i w Wieży Mariackiej. W spektaklu gościnnie wystąpiła aktorka teatralna i filmowa Marta Bizoń. Powiedziała ona: „Jestem pod ogromnym wrażeniem wszystkich cudownych aniołów pracujących w tym ośrodku. Te piękne, empatyczne panie, które opiekują się dziećmi jak prawdziwe matki, czule na każdy płacz, na każdy uśmiech... Zobaczyłam,

jak te dzieci są związane ze swoimi opiekunami. Do tej pory ocieram łzy wzruszenia, kiedy myślę również o rodzicach, dla których każdy dzień jest wielkim wyzwaniem. Stóp Wam, Kochani, nie godnam całować”.



Nasza najnowsza sztuka zatytułowana „Zapałki z marzeniami” nawiązuje do baśni Hansa Christiana Andersena „Dziewczynka z zapałkami”. Ale w smutnej oryginalnej baśni nie zwycięża dobro. Mówi ona o biedzie, o ludzkiej obojętności na cudze nieszczęście. Spektakl, który gramy, niesie inne przesłanie. Dzięki wyobraźni oraz wrażliwości Lecha Walickiego mroczna baśń nabrała kolorów, tchnie radością i optymizmem.

Dla naszych dzieci każda wypalona zapałka symbolizuje spełnione marzenie. Myślę, że nikt lepiej niż one nie może przekonać, że krokami niewielkimi, ale stawianymi uparcie i wytrwale każdego dnia osiąga się niezwykle rezultaty.

Aby powstał spektakl, niezbędne jest zawsze zaangażowanie bardzo, bardzo wielu osób. Efekty, które tak lekko i atrakcyjnie wyglądają na scenie, są ciężko wypracowane przez dzieci, ich opiekunów, reżysera oraz grupę innych pasjonatów. Na spektakl „Zapałki z marzeniami” składały się filmiki prezentujące marzenia poszczególnych dzieci oraz krótkie scenki, przeplatane piosenkami w wykonaniu Agnieszki Kuk, muzyką Agnieszki i Roberta Pająków oraz narracją Anny Sokołowskiej z Filharmonii Krakowskiej.

Aby zrealizować marzenia swoich wychowanków, musieliśmy wyruszyć w teren. Część filmików nagraliśmy na quadzie w górach w bazie GOPR, w prawdziwym helikopterze, w Powiatowej Straży Pożarnej, w pracowni rzeźbiarza, na sali do fitnessu, w samochodzie rajdowym oraz na koncercie Filharmonii Krakowskiej w Krakowie. Drugą część na terenie OREW, który specjalnie na potrzeby spektaklu zamienił się w ogromną Fabrykę Zapałek.

Spektakl w reżyserii Lecha Walickiego wywarł ogromne wrażenie na widzach. Dzieciaki jako aktorzy były wzruszające. Reżyser pokazał im, że mimo ograniczeń na scenie każde może być tym, kim chce. Mogły zasmakować aktorskich emocji, wzmocnić poczucie własnej wartości, przekonać się, że są ważne i doceniane.

Życzymy Państwu wypalenia wszystkich zapałek z sukcesem! I proszę pamiętać, że marzenia się nie spełniają – marzenia trzeba spełniać! ■



Spektaki *„Zapałki z marzeniami”*

na scenie Teatru Groteska w Krakowie

22 stycznia 2019 roku



XII Warsztatowy Pokaz Mody EKO-MODA 2018

ŁÓDŹ, Bałucki Dom Kultury
18 października 2018 r.



1



2



3



4

1 Katarzyna Luźniakowska,
WTZ Koła PSONI
w Aleksandrowie Łódzkim.
Kategoria „Dumą być”,
II miejsce

2 Marcin Szwed,
WTZ Koła PSONI
w Aleksandrowie Łódzkim.
Kategoria „Superbohater”

3 Mariusz Malinowski,
WTZ Koła PSONI
w Aleksandrowie Łódzkim.
Kategoria „Za mundurem
panny sznurem”

4 Uczestnicy EKO-MODA 2018,
czwarty z prawej – Sebastian
Grzelak, WTZ Koła PSONI
w Zgierzu, II miejsce
w kategorii „Za mundurem
panny sznurem”

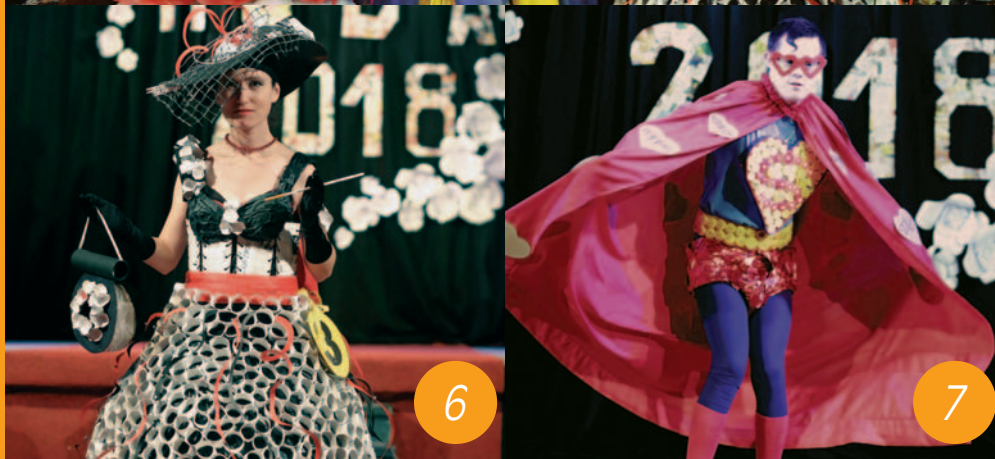
5 Uczestniczki EKO-MODA 2018

6 Justyna Molenda Gromkie,
WTZ Koła PSONI w Zgierzu.
Kategoria „Dumą być”,
wyróżnienie

7 Andrzej Warszawiak,
WTZ Koła PSONI w Zgierzu.
Kategoria „Superbohater”



5



7